Środa, 6 (18) Maja 1870 r.

Sroda, 6 (18) Maja 1870 r.

№ 99. ROK SIÓDMY. № 99.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy 4 „
„ 3 miesiące 2 „
„ 1 miesiąc — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata Zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy 5 „
„ 3 miesiące 2 „ 50 k.
„ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie**, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich;—w **St.-Petersburgu** w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w **Moskwie**, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop.—**Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu.— **Artykuły i ogłoszenia** *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — **Listy** przyjmują się tylko *frankowane.*

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

SPIS RZECZY.

Zostający przy Namiestniku w Królestwie Polskiem Inspektor Lekarski, na zasadzie odezwy Jeneralnego Konsulatu Austrjackiego w Warszawie z d. 5-go maja r. b., podaje do wiadomości powszechnej, że Rząd krajowy w Galicji, w celu niedopuszczenia zarazy księgosuszu nanowo pojawiającej się w Gubernji Kieleckiej do Galicji, zarządził wprowadzenie w wykonanie obowiązujących środków kwarantannowych na granicy powiatów: Chrzanowskiego, Krakowskiego, Bocheńskiego, Brzeskiego, Dombrowskiego, Mieleckiego i Tarnowskiego, od strony Królestwa Polskiego.

Bank Polski podaje do powszechnej wiadomości, iż wynągrodzenia likwidacyjne, przypadające na mocy rozporządzenia Banku z dnia 27 Kwietnia roku bież.: w ilości rsr. 5,933 kop. 62, Hipolitowi *Morawskiemu,* właścicielowi wsi Chobanin, położonej w gubernji Kaliszskiej, powiecie Wieluńskim, gminie Galewice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy.

Magistrat Miasta Warszawy podaje do wiadomości powszechnej, że p. Robert Kahl, pod Nr. 1421/2 zamieszkały, jako majster mularski wykwalifikowany, ma sobie dozwoloną praktykę w mieście tutejszem.

W rozkazach Warszawskiego Ober - Policmajstra do Policji Wykonawczej, zamieszczono: Biorąc na uwagę, że stosownie do postanowienia byłej rady administracyjnej z dnia 19 lutego (3 marca) 1865 roku za Nr. 11,234, wszyscy stali i czasowi mieszkańcy miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, obowiązani są płacić za każdego utrzymywanego przez nich psa, po 1 rs. rocznie, z warunkiem, ażeby każdy z tych psów, miał na obroży zawieszony blaszany znaczek, otrzymany na dowód wniesionej przez właściciela opłaty i że w skutek zniesienia się mego co do poboru oznaczonej opłaty w roku bieżącym, Prezydent miasta Warszawy, wydał odpowiednie rozporządzenie; polecam komisarzom cyrkułowym, zawiadomić o tem za pośrednictwem naczelników uczą̨stkowych, wszystkich bez wyjątku utrzymujących u siebie psów i po upływie 7 dni, jak najściślej sprawdzić, czy mają już wszystkie psy na ten rok znaczki i tych z właścicieli takowych, którzy nie wykupią pomienionych znaczków, przedstawić do kary w stosunku rocznego podatku za psa to jest rs. 1; a jeżeli i pomimo to znaczków nie wykupią, to należy postąpić stosownie do cyrkularnego mojego rozporządzenia z dnia 5 (17) sierpnia zeszłego 1869 roku za Nr. 32,212. Co się zaś tycze osób wojskowych, które nie opłaciły tego podatku, za utrzymywane przez nich psy, to o takowych donosić mi z wykazaniem miejsca ich służby, dla zniesienia się z bezpośrednią władzą tych części wojsk, w których oni zostają na służbie, w celu znaglenia ich do wykonania wyżej wspomnionego postanowienia.

Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, ma zaszczyt podać do wiadomości akcjonarjuszów towarzystwa, że Rada Zarządzająca w zastosowaniu się do § 34 Ustawy, uchwałą z dnia 17 (29) Kwietnia r. b., wyznaczyła termin do zwyczajnego ogólnego zgromadzenia akcjonarjuszów na dzień 6 (18) Czerwca r. b. Ogólne zgromadzenie odbytem zostanie w Warszawie w gmachu resursy kupieckiej N. 471 *D.* Akcjonarjusze zamierzający uczestniczyć w ogólnem zebraniu, złożyć powinni najpóźniej do godziny 3-ej po południu dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. akcje towarzystwa, w liczbie nie mniejszej jak sztuk dwadzieścia, w jednem z miejsc poniżej wymienionych, a mianowicie: w Warszawie, w kasie głównej towarzystwa przy ulicy Długiej N. 542; w Petersburgu w banku prywatnym, lub w banku dyskontowym petersburgskim. Przy złożeniu akcji, akcjonarjusz winien przedstawić w trzech jednobrzmiących egzemplarzach specyfikację numerów deponowanych akcij. Jeden egzemplarz, po poświadczeniu zwróconym mu zostanie i służyć mu będzie za legitymację do odbioru akcji, drugi zachowanym będzie przy depozycie, trzeci dołączonym zostanie do karty wejścia. Kwity depozytowe na akcje, znajdujące się w zachowaniu w kasie głównej towarzystwa, równie jak świadectwa Banku Polskiego, na złożone przed dniem 23 Maja (4 Czerwca) r. b. akcje towarzystwa, w liczbie sztuk dwudziestu, lub więcej, dają prawo do uzyskania karty wejścia na ogólne zebranie. W przedmiocie zastępstwa przyjmowane będą plenipotencje, wszakże pełnomocnikiem może być tylko akcjonarjusz, biorący udział w ogólnem zgromadzeniu. Karty wejścia na ogólne zgromadzenie wydawane będą akcjonarjuszom przez kasę główną towarzystwa, za przedstawieniem dowodu z dopełnionego składu akcij. Akcje zwrócone będą w miejscach, w których deponowanemi zostały, najpóźniej po upływie tygodnia od czasu ogólnego zebrania.

Warszawa,
dnia 6 (18) Maja.

Dzisiejsza poczta nie przywiozła nam żadnych wybitniejszych wiadomości politycznych. Najważniejszą z nich, jest doniesienie z Rzymu, że od zeszłej soboty rozpoczęły się na soborze rozprawy nad kanonami o nieomylności papieża. Odtąd codzień miały się odbywać plenarne posiedzenia soboru, tak, że stronnicy tej nieomylności, pełni nadziei zwycięztwa, zapowiadali przed upływem miesiąca ogłoszenie dogmatu nieomylności. Przedstawienia zatem Francji i innych mocarstw katolickich, pozostały w Rzymie bez skutku.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

RUPERT GODWIN

CZYLI

TAJEMNICE BANKIERA.

(Dalszy ciąg; Patrz Nr. 92—98).

— Przynieś mi dwa blankiety na pokwitowania. Pierwszy komisant odszedł i powrócił za chwilę — a wtedy Godwin wpisał do blankietu sumę 20,000 funtów a podpisawszy się pod spodem, podał następnie Danielsonowi do podpisania jako świadkowi. Podobnież pokwitowanie dał on i na złożone mu przez kapitana papiery, obejmujące tytuły własności Westford-Grange'u.

Z temi dwoma dokumentami, w bocznej kieszeni swojego lekkiego paletota, kapitan Westford wyszedł uszczęśliwiony że mu się tak dobrze powiodło zabezpieczyć przyszłość swojej rodziny!

Ten sam powóz nájęty, który go przywiózł przed dom bankiera, odwiózł go teraz do doków, gdzie wysiadłszy, udał się niezwłocznie na swoją piękną fregatę „Królowę Lilij".

Tam zastał już wszystko gotowe do odpłynięcia. Młody, dwudziestopięcioletni człowiek, z twarzą szczerą i fizjonomją otwartą, przechadzał się właśnie po pokładzie fregaty, w chwili gdy kapitan Westford nań wstępował.

— Ten młodzieniec był to Gilbert Thornleigh, pierwszy porucznik „Królowej Lilji" i ulubieniec Westford'a.

Odwiedził on wraz z swoim dowódcą jego wiejskie ustronie i zakochał się po uszy w Wiolecie — lecz młody marynarz ukrył w sercu tę tajemnicę, gdyż piękna córka kapitana zdawała mu się być tak wysoko położona względem niego, że marzyć nawet o jej zaślubieniu nie śmiał.

Westford przywitał Gilberta i uścisnąwszy mu rękę rzekł:

— Jak widzisz, kochany chłopcze, stawiam się na słowie.

— Pan kapitan zawsze wierny swojemu słowu, odrzekł serdecznie młodzieniec.

— A na domiar, mój drogi poruczniku, tym razem mogę spokojnie puścić się w podróż—gdyż zabezpieczyłem los mojej rodziny. Pozbyłem się wreszcie tych wszystkich papierów zagranicznych, obrachunek których zawsze mi przewracał w głowie—bo szczerze mówiąc, nie mam dotąd wyobrażenia ani ich istotnej wartości ani o kredycie na jakiem są zabezpieczone. To też obecnie złożyłem cały mój majątek w jednym z najstarszych i najszanowniejszych domów handlowych londyńskich i mam w kieszeni pokwitowanie pana Ruperta Godwin.

Gilbert zadrżał gwałtownie i wykrzyknął:

— Rupert Godwin! Może się kapitan omyliłeś w nazwisku... lub czyli też istotnie umieściłeś pan swój majątek w domu bankowym, pod firmą „Godwin i Selby."?

— I dla czegoż nie miałem tego uczynić, mój drogi Gilbercie?

— Dla tego że pogłoski krążą o blizkiem bankructwie tego domu. Wczoraj jeszcze, ja sam miałem kilkaset gwinei złożonych w tym banku, lecz mój wuj, stary negocjant z City, ostrzegł mnie i natychmiast wycofałem depozyt do ostatniego grosza, jeszcze przed zamknięciem kasy. Lecz uspokój się mój kapitanie... pogłoski te mogą być fałszywe, a wreszcie... masz pan czas jeszcze odebrać swoje pieniądze.

Twarz Westford'a pobladła nagle i zachwiał się na nogach, jakby uderzony maczugą—lecz oparłszy się na poręczy pokładu, po chwili zawołał:

— Nędznik! zbrodniarz nikczemny! Wiedział że te pieniądze są jedynem mieniem mojej rodziny i uśmiechał się przyjmując je!

— Ależ, kapitanie... masz pan jeszcze dość czasu, rzekł Gilbert, patrząc na zegarek. Bank pana Godwina, jak wszystkie inne, zamyka się dopiero o godzinie czwartej a teraz dochodzi trzecia. Możesz pan przeto wysiąść na ląd i odebrać swój depozyt.

— Tak jest! zawołał Westford, zakląwszy strasźliwie. Odbiorę moje pieniądze lub wydrę życie temu nikczemnikowi! Moje dzieci! moja żona! O... nie! Niepozwolę was okraść!

— Kapitanie, nie masz ani chwili do stracenia.

— Wiem o tem Gilbercie... wiem, odparł Westford pocierając ręką po czole, jakby dla zebrania myśli. Nowina którą mi powiedziałeś, otumaniła

Rada miejska Wiednia, jak donosiliśmy, wynurzyła prezesowi gabinetu niezadowolnienie z powodu mianowania barona Widmanna ministrem obrony krajowej, a niewłaściwy ten krok, przekraczający atrybucje rady miejskiej i wkraczający w prawa korony, nietylko opóźnia usunięcie się barona Widmanna z gabinetu, ale nawet sprawił zwrot w usposobieniu ogółu na jego korzyść. Gabinet i cesarz nie mogą w żaden sposób ustąpić życzeniu rady miejskiej Wiednia, aby nie utworzyć na przyszłość zgubnego prejudykatu, a chociaż, jak powiadają, baron Widmann miał oświadczyć, iż nie mogły go zachwiać napaści dziennikarstwa, ale w obec wyrażonego przez reprezentację ludności miasta życzenia, wie co zrobić, dając niejako do zrozumienia, że gotów jest usunąć się, to jednak osobiste jego postanowienia nie zostałyby uwzględnione, w obec rzuconej przez radę miejską Wiednia rękawicy rządowi. — Układy z Czechami są w pełnym biegu i hr. Potocki onegdaj udał się do Pragi, a po powrocie jego ztamtąd, w końcu bieżącego tygodnia wiadomo będzie ostatecznie czy kwestja rozstrzygnie się na pokój lub wojnę z czechami. W sferach rządowych wiele sobie obiecują z nominacji p. Mensdorffa na namiestnika Czech, licząc na jego osobiste wpływy i stosunki familijne z czeską arystokratyczną opozycją. Stronnictwo młodo-czeskie jednakże bardzo nieprzyjaźnie odzywało się o tej nominacji i groźby pozostawienia go na boku nie skłoniły go do ustępstw. *Narodni Listy* na nowo oświadczają, że pojednanie nie może być czem innem, tylko uznaniem politycznego prawa Czech.

Z nowo powołanych do gabinetu paryzkiego, dla uzupełnienia go, ministrów, ks. Grammont, niegdyś, kiedy był ambasadorem francuzkim w Rzymie, uchodził za klerykalnie usposobionego i był tam *persona gratissima*, ale po przyłączeniu Romanji do królestwa włoskiego, stracił łaski na dworze rzymskim, i w skutku tego przeniesiony był do Wiednia, gdzie pozostawał od 1861 roku. Pp. Plichon i Mège, należą do dynastycznego odcienia lewego środka, z czego się okazuje, iż mylnie przypisywano p. Ollivierowi zamiar całkowitego zerwania z lewym środkiem, z powodu postawy tego ostatniego względem uchwały ludowej.

Ruch republikański we Włoszech, miał być w związku z podobnym ruchem we Francji i w obu tych krajach wybuch naznaczony był na d. 26 kwietnia (8 maja). Wykrycie spisku na życie cesarza, pokrzyżowało plany republikanów we Francji, a i we Włoszech rozdwoiło działanie, tak, że niektóre tylko oddziały, których nie zdołano wcześnie uprzedzić, podniosły broń. Według ostatnich doniesień, w toskańskiem pozostał tylko jeden oddział powstańców, który ścigany był przez wojsko; zaś w Kalabrji już panowała spokojność.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *17 (5) maja.* **Grammont udaje się na 8 dni do Wiednia.—Jenerał Goyon umarł. — *La Marseillaise* została zawieszona na 2 miesiące, a dwóch jej współpracowników zostało skazanych.**

Madryt, *17 (5) maja.* **List Espartera, odrzuca kandydaturę do tronu z powodu sędziwego wieku i braku potomstwa.**

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 10 maja (28 kwietnia.)* Baron Widmann podał się wczoraj do dymisji, którą uzyskał dziś. Wyjeżdża on na długi czas zagranicę. Jutro odbywać się będą w dalszym ciągu konferencje z polakami galicyjskiemi, w duchu pomyślnym dla rządu. Smolka spodziewany jest wieczorem z Pesztu, gdzie miał naradę z Deakiem. *(Nar. Listy.)*

* *Wiedeń, 11 maja (29 kwietnia.)* Z ostatnich konferencji z reprezentantami galicyjskiemi okazuje się, że polacy galicyjscy przyszlą deputowanych do rady państwa; sam Smolka nie sprzeciwia się temu wcale. *(Tamże.)*

* *Wiedeń, 16 (4) maja.* Hr. Potocki udał się dzisiejszym pociągiem pospiesznym południowym do Pragi dla prowadzenia w dalszym ciągu układów w przedmiocie pojednania. *(Wolffs T. B.)*

* *Paryż, 15 (3) maja. Ajencja Havas* podaje następujące wiadomości z nad granicy rzymskiej, datowane 14-go b. m.: Na dziś wyznaczone zostało rozpoczęcie rozpraw nad prymasowstwem i nieomylnością papieża; odtąd posiedzenia plenarne odbywać się będą prawie codziennie. Stronnictwo agitujące na soborze na korzyść nieomylności okazuje się pewnem zwycięztwa i wynurza nadzieję, że przed upływem miesiąca, dogmat nieomylności zostanie przyjęty stanowczo. Wielu członków soboru, należących do środka, uprasżało papieża o urlopy. Około 100 członków stronnictwa opozycyjnego przemawiać będzie energicznie przeciw proponowanemu uznaniu dogmatu nieomylności. *(Tamże).*

* *Paryż, 15 (3) maja.* Następne posiedzenie ciała prawodawczego odbędzie się we wtorek; na posiedzeniu tem złożone będzie prawdopodobnie sprawozdanie o rezultacie głosowania powszechnego *(Tamże).*

* *Florencja, 14 (2) maja.* Izba deputowanych uchwaliła budżet ministerstwa wojny. P. Sella przedstawił znów projekt co do tymczasowego wykonania budżetu. *(Cor. H. B.)*

* *Florencja, 15 (3) maja. Gazzetta uffiziale* ogłasza wiadomości z prowincji toskańskich, potwierdzające istnienie jednej jedynej tylko bandy; jest ona atoli ścigana przez wojska i zaczyna już rozwiązywać się. W Kalabrji nie miało miejsca żadne nowe usiłowanie powstańcze. *(Wolffs T. B.)*

* *Bruksela, 14 (2) maja.* Król i księżne spodziewani są jutro w Ostendzie, zkąd król uda się do Anglji w odwiedziny do królowej Wiktorji.—Senat przyjął na posiedzeniu dzisiejszem prawo finansowe. *(Tamże).*

* *Bruksela, 15 (3) maja.* Poselstwo chińskie wyjechało ztąd dziś i zwiedzi Włochy, Hiszpanję i Portugalję. *(Tamże).*

* *Madryt, 14 (2) maja.* Wczoraj odbyło się zgromadzenie większości. Przy naradach panowała jak najzupełniejsza zgoda. Postanowiono zreorganizować stronnictwo pod nazwą *postępowo-demokratyczne-go.* Niektórzy deputowani przyłączyli się do protestacji dyrekcji federalno-republikańskiej przeciwko manifestowi dziennikarzy republikańskich. *(Cor. H. B.)*

* *Bukareszt, 13 (1) maja.* Izba, która zgromadziła się na posiedzenie nadzwyczajne, została rozwiązaną dekretem książęcym, po załatwieniu niektórych spraw naglących. Nowe wybory odbędą się w terminie przepisanym konstytucyą.—Dziś wieczorem miało miejsce na drodze żelaznej rządowej, pomiędzy Bukaresztem i Giurgiewem, spotkanie dwóch pociągów, przyczem znaczna liczba osób odniosła ciężkie rany. *(Wolffs T. B.)*

* *Londyn, 16 (4) maja.* Minister spraw zagranicznych lord Clarendon i poseł Stanów Zjednoczonych Motley podpisali traktat anglo-amerykański w przedmiocie naturalizacji. *(Tamże.)*

* Dziś, jako w dzień urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza, zostały odprawione w soborze prawosławnym św. Trójcy, o godzinie $10\frac{1}{2}$ z rana, przez arcybiskupa Joanicjusza msza św., a następnie nabożeństwo dziękczynne, w obecności głównodowodzącego wojskami, oraz władz wojskowych i cywilnych. Jednocześnie odprawione były nabożeństwa dziękczynne we wszystkich tutejszych cerkwiach wydziału wojskowego.

* (Wyciąg z okólnika okręgu naukowego warszawskiego za miesiąc kwiecień 1870 rok). Najjaśniejszy Pan, na wniosek ministra oświecenia publicznego, w dniu 13 marca r. b. Najłaskawiej zezwolił na wypłacanie naczelnikowi dyrekcji naukowej kieleckiej, radcy kolegjalnemu *Markowowi,* dodatku ad personam do pobieranej płacy etatowej, po tysiąc rubli sr. rocznie.

---

mój umysł przez chwilę—lecz teraz jestem już całkiem przytomny...

Posłuchaj kochany Gilbercie, wiesz ile mam zaufania w tobie—otoż chcę ci dać obecnie największy jego dowód:

Cóżkolwiek się stanie „Królowa Lilij" musi jutro o wschodzie słońca wypłynąć. Jeżeli będę na pokładzie w owej chwili, wszystko pójdzie pomyślnie — w przeciwnym razie, okręt niech wyrusza bezemnie—dowództwo nad nim w twoje powierzam ręce. Pamiętaj dobrze o tem!

Nie pozwalam ani na jedną minutę opóźnienia; cały ekwipaż jest już na statku i nie wypada aby oczekiwał na dowódcę. Ufam ci mój chłopcze, jak własnemu synowi... Bóg wie czy zobaczę jeszcze kiedy błękitne wody oceanu! Jeżeli bowiem ten Godwin jest istotnie blizkim bankructwa, nie wydrę mu 20,000 funtów bez stoczenia walki — lecz cóżkolwiek się stanie, muszę odebrać pieniądze mojej rodziny. Tymczasem jednak, na wypadek nieszczęścia, powierzam ci mój okręt — niezapomnij rozwinąć żagli jutro o wschodzie słońca.

— Będę posłusznym kapitanie, lecz mam nadzieję, że rozkaz ten odbiorę jeszcze raz jutro z ust pańskich, na tym pokładzie.

— To... rzekł Harley uroczystym głosem, zależy już od woli Boga.

Potem złożył wszystkie potrzebne papiery w ręce młodego porucznika, a dawszy mu jeszcze na prędce kilka ważnych instrukcij, wsiadł w łódkę i odpłynął do lądu.

Wysiadłszy w Dokach, najął najpierwszy powóz jaki spotkał na drodze i rozkazał woźnicy pędzić galopem na Lombard Street.

Gdy przybyli, zamykano właśnie kantor a komisanci oświadczyli kapitanowi że p. Godwin przed chwilą zaledwie wyjechał do swojej letniej rezydencji i że w dniu tym już żaden interes załatwionym być nie może.

— A więc pojadę za nim do letniej rezydencji, rzekł z rezygnacją kapitan. Objaśnijcie mnie tylko panowie, gdzie ona leży?

— Wilmingdton leży na kolei północnej za stacją Hertford.

— Jakim sposobem dostać się tam najrychlej?

— Możesz pan jechać pociągiem drogi żelaznej aż do Hertfordu a ztamtąd wziąść powóz pocztowy do Wilmingdon'u, gdyż tam nie ma po drodze już żadnej stacji.

— To dobrze, odparł Harley. — Dziękuję panom.

I wsiadłszy znów do najętego powozu, rozkazał woźnicy pędzić co koń wyskoczy, na stację północnej drogi żelaznej—szepcząc do siebie:

— Ani pan Godwin ani ja nie zaznamy ani spokoju ani odpoczynku, dopóki pieniądze nie będą zwrócone rzeczywistym ich właścicielom.

ROZDZIAŁ III.

Natarczywy wierzyciel.

Podczas gdy umyślny pociąg osobowy wiózł po żelaznej kolei ku Hertford zniepokojonego mocno kapitana, pan Godwin siedział za suto zastawionym stołem w starym, szlachetnym zamku Wilmingdon. Bo Wilmingdon nie był nowożytną willą, zbudowaną przez bogatego spekulanta na wzór tych jakie książęta giełdy londyńskiej wznoszą dla swojej przyjemności. Był to istotnie szlachetny szczątek zapadłej przeszłości — prawdziwy zamek rycerski, jakie rzadko już bardzo spotykamy, otoczone wiekowemi dębami.

Przez długie lat setki, Wilmingdton był rezydencją jakiejś wielkiejś, szlachetnej familji, lecz z czasem marnotrawstwo i nieład przywiodły ostatecznych jej spadkobierców do koniecznego sprzedania swych posiadłości rodowych — i dostały się one ojcu Ruperta Godwina.

Zamek sam stanowił czworobok zamknięty, w którego środku cały pułk żołnierzy pomieściłby się wygodnie — lecz jedno z skrzydeł tego kwadratu, zdawna już niezamieszkane, stało pustkami, których ciszy odwiecznej nikt przerwać nie śmiał.

Do tego skrzydła w którem obicia przegniłe od wilgoci, wisiały w szmatach, do tych komnat sypialnych ogromnego rozmiaru, do tych pustych dziś i milczących sal, w których niegdyś wesołe lub dzikie może, rozlegały się głosy — nikt z służących zamkowych wejść istotnie niechciał — gdyż od dawien dawna wierzono, że w tem północnem skrzydle przeszkadzały duchy złośliwe.

(d. c. n.)

Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie ministra oświecenia publicznego, w dniu 26 marca r. b. Najłaskawiej zezwolił na wypłacanie rodzinie zmarłego inspektora kursów pedagogicznych chołmskich, *Sokołowa*, w drodze łaski, pensji w ilości połowicznej płacy nieboszczyka po 750 rs. rocznie, z podziałem na mocy istniejących postanowień w równych częściach dla wdowy i dzieci, od daty śmierci Sokołowa, 11 lipca 1869 r. z kasy państwa. Minister oświecenia publicznego, na skutek przedstawienia kuratora okręgu naukowego warszawskiego, zatwierdzić raczył przepisy postępowania sądu Cesarsko-warszawskiego uniwersytetu, i od 14 marca r. b. polecił wprowadzić je w wykonanie. Minister oświecenia pod d. 21 i 28 marca r. b. zezwolił na wypłacenie nauczycielowi szkoły elementarnej korchowskiej Mikołajowi *Grażewskiemu*, jednorazowego wsparcia w ilości sto rubli; na wypłacanie na utrzymanie szkoły elementarnej katolickiej we wsi Głuchowie, w powiecie skierniewickim, po 75 rubli rocznie, a na utrzymanie szkoły elementarnej górniczej we wsi Selmie w powiecie końskim, po 150 rubli rocznie, od 1 stycznia r. b. w ciągu lat 10-ciu, z zastrzeżeniem, aby te kwoty uiszczane były z funduszów miejscowych gmin, skoro będzie można. Powyższe wsparcia wyznaczone zostały z funduszu asygnowanego artykułem 2-m paragrafu 9-go budżetu ministerstwa oświecenia publicznego na r. 1870 na wsparcie szkół elementarnych okręgu naukowego warszawskiego. *Mianowani zostali*: pomocnik dyrektora gimnazjów warszawskich męzkiego klasycznego i żeńskiego, rydca kolegjalny *Markow* — naczelnikiem dyrekcji naukowej kieleckiej od 21 lutego 1870 roku; inspektor pierwszego męzkiego klasycznego progimnazjum i 4-tego gimnazjum żeńskiego w Warszawie, asesor kolegjalny *Honrberg*,—inspektorem szkół m. Warszawy, od 9 lutego 1870 r. *Przedłużono termin delegacji w celu naukowym*: pełniący obowiązki profesora nadzwyczajnego przy Cesarsko-warszawskim uniwersytecie *Struwe*,—do Moskwy, prócz czterech miesięcy, jeszcze na trzy miesiące. *Otrzymał urlop za granicę* na dni 24: lektor Cesarsko-warszawskiego uniwersytetu, sekretarz kolegjalny *Berg*, od 28 marca 1870 roku. *Zatwierdzony został*: nauczyciel gimnazjum mohylewskiego, magister prawa *Chlebnikow*,—profesorem nadzwyczajnym Cesarsko-warszawskiego uniwersytetu na katedrze prawa krajowego, od 14 marca 1870 r. Na mocy decyzji komitetu naukowego, zatwierdzonych przez ministra oświecenia publicznego, postanowiono: 1) Książkę pod tytułem „Gramatyka praktyczna" z ćwiczeniami w języku starosłowiańskim, cerkiewnym i starożytnym ruskim, wydaną przez W. Wodowozowa w Petersburgu w roku 1865—uznać za pożyteczną do użytku w gimnazjach. 2) Książkę pod tytułem: „Księga XXI historji rzymskiej Tytusa-Liwiusza" objaśnioną z dodaniem słownika przez J. Felkela, w Moskwie 1868 roku — polecić do użytku w gimnazjach jako dzieło pomocnicze. 3) Książkę pod tytułem: „Wyborowe mowy Cycerona" część I z komentarzami przez tegoż (Moskwa 1867 r.)—polecić do użytku w gimnazjach jako pomoc naukową. 4) Książkę pod tytułem: „Znaki pisarskie w pięciu główniejszych językach", ułożoną przez W. Kłasowskiego (Petersburg 1869 r.) uznać za pożyteczną do użytku uczących się, i polecić do nabycia dla bibljotek gimnazjalnych, progimnazjalnych i szkół powiatowych, z zastrzeżeniem, aby przy nowej edycji uwzględnione były poczynione przez członka komitetu naukowego, p. Gałachowa, uwagi. 5) Książkę pod tytułem: „Przewodnik historji głównych narodów starożytnego wschodu i ich cywilizacji" zeszyt 2-gi; Historja Chaldejczyków, z prelekcji profesora A. Rosłowskiego-Pietrowskiego (Charkow 1869 r.) polecić do bibljotek gimnazjalnych. 6) Książkę pod tytułem: „Zbiór wzorowych artykułów w języku niemieckim prozą i wierszem", ułożony dla użytkn w wyższych klasach gimnazjów ruskich z komentarzami, przez J. Sturcela; Część I-a (Moskwa 1868 r.)—polecić do użytku w wyższych klasach gimnazjów jako pomoc naukową, z zastrzeżeniem, aby przy nowem wydaniu tej książki, p. Sturcel uwzględnił poczynione przez członka komitetu naukowego, p. Błagowieszczeńskiego, uwagi względem umieszczonych w tej książce dwóch artykułów (str. 126 i 138), oraz co do komentarzy. 7) Złożony przez nauczyciela VI gimnazjum petersburgskiego, Bastena, rękopism pod tytułem: „Dictionaire etimologique et comparé français-russe Introduction", w razie ogłoszenia takowego drukiem, uznać za pożyteczny dla zakładowych bibljotek gimnazjalnych. Dla uproszczenia i przyspieszenia nadsyłania artykułów do wydziału pedagogicznego, kurator okręgu uznał potrzebę zmienić rozporządzenie swoje względem nadsyłania do niego tych artykułów za pośrednictwem naczelników dyrekcij szkolnych, i upoważnił nauczycieli zakładów naukowych w okręgu do nadsyłania prac swoich, odpowiednich programowi wprost do redakcji okólnika okręgu naukowego warszawskiego, oświadczając przytem szczerą wdzięczność biorącym udział w tem nader ważnem i potrzebnem dla okręgu piśmie. *Mianowani zostali*: konserwator muzeów technicznego gabinetu chemji Cesarsko-kazańskiego uniwersytetu, agronom, asesor kolegjalny Grzegorz *Rudiński*, — docentem gospodarstwa wiejskiego instytutu gospodarstwa i leśnictwa w Nowej Aleksandrji; asystent przy klinice chorób ocznych, doktór medycyny Aleksander *Rudniew*, — lektorem uniwersytetu warszawskiego na katedrze oftalmologji w charakterze docenta prywatnego; laborant szpitala wojskowego warszawsko-ujazdowskiego, magister farmacji Mikołaj *Langwagen*,—obok zajmowanych obowiązków, laborantem przy katedrze farmacji uniwersytetu warszawskiego. *Uwolnieni zostali od obowiązków*: laborant przy katedrze chemji terapeutycznej uniwersytetu warszawskiego *Militzer*; preparator przy katedrze farmacji b. szkoły głównej warszawskiej, magister farmacji Kasper *Szperling*, — w skutku przekształcenia szkoły głównej na uniwersytet Cesarsko-warszawski. *Otwarte zostały szkoły elementarne w dyrekcjach*: a) Warszawskiej: szkoła katolicka we wsi Dobre, powiecie radimińskim; b) suwałkskiej — szkoła prawosławna w osadzie Kibartach, w powiecie wołkowyżskim; c) płockiej — szkoła żydowska w m. Lipnie, z utrzymaniem po 300 rs. rocznie. *Przeniesione zostały szkoły elementarne katolickie*: ze wsi Czernikowa, pow. lipnowskiego do wsi Czernikówki, w tymże powiecie, i ze wsi Miliszewa, pow. lipnowskiego do wsi Ciechocina, w tymże powiecie. *Otwarcie i zamknięcie zakładów naukowych prywatnych*: Dozwolono Jadwidze *Czechowicz*—otworzyć i utrzymywać w m. Warszawie szkołę elementarną żeńską prywat., z warunkiem aby wykładanie wszelkich przedmiotów było w języku ruskim. Zamknięto: szkoły elementarne żeńskie, utrzymywane w Kaliszu przez Wiktorję *Kunkiel*, w Kole przez Bronisławę *Brzezińską*, w Warszawie przez Bogumiłę *Prasińską*, w Sejnach przez Klementynę *Ciemnołońską*, i w Augustowie przez Marję *Klazer*. *Udzielono świadectwa*: *a*) Na nauczycieli, nauczycielki prywatne: Helenie *Litkie*, - z prawem nauczania języka francuzkiego w domach prywatnych i zakładach naukowych prywatnych; Annie *Dukszteín*, — z prawem nauczania historji ruskiej i języka niemieckiego w zakładach naukowych prywatnych; Adelajdzie *Weber*,—z prawem nauczania języka i literatury ruskiej, języków niemieckiego i francuzkiego, matematyki, historji naturalnej, pedagogiki, historji i jeografji w domach prywatnych i zakładach naukowych prywatnych; Emilji *Skulskiej*, — z prawem nauczania arytmetyki w domach prywatnych i zakładach naukowych prywatnych; *b*) na nauczycieli i nauczycielki elementarne: 10 osobom.

* (Egzamina.) (*) Onegdaj, 4 (16) maja, rozpoczęły się w uniwersytecie tutejszym egzamina ostateczne studentów za 1869—70 rok akademicki, które trwać będą do 18 (30) czerwca w następującym porządku: 4 (16) maja: rachunek różniczkowy; 5 (17)—geognozja i geologja, prawo państwowe, fizjologja, histologja i embrologja; 6 (18)—historja powszechna i prawo państwowe, 7 (19) — prawo karne i procedura kryminalna; 8 (20)—język czeski i procedura kryminalna i cywilna; 9 (21) — ten ostatni przedmiot, medycyna sądowa i hygjena; 10 (22)—języki ruski i cerkiewno-słowiański i prawo polityczne; 12 (24)—rachunek całkowy i prawo policyjne; 13 (25)—prawo policyjne; 14 (26)—prawo karne; 15 (27) prawo karne i patologja ogólna; 18 (30) historja ruska, mechanika analityczna i prawo karne; 19 (31)—chemja techniczna i prawo cywilne; 22 maja (3 czerwca) — farmakologja z recepturą i balneologją; 23 maja (4 czerwca) — historja literatury ruskiej i procedura cywilna; 27 maja (8 czerwca)—mechanika stosowana; 28 maja (9 czerwca)—historja literatury powszechnej; 29 maja (10 czerwca) —teorja liczb, patologja specjalna i terapja z psychiatrją i dermat.; 1 (13) czerwca — medycyna sądowa; 2 (14)—literatura rzymska; 5 (17)— astronomja i chirurgja teoretyczna z oftalmologją i sifilodologją; 6 (18) — gramatyka porównawcza, literatura czeska, chemja organiczna i prawo międzynarodowe; 9 (21)—filozofja i chemja analityczna; 10 (22)—języki nowoczesne, nauka położnicza, choroby kobiece i dziecinne i ekonomja polityczna; 12 (24)—fizjologja zwierząt; 15 (27)—fizyka i historja ruska; 16 (28)—literatura grecka, anatomja porównawcza, histologja i embriologja i historja ruska; 18 (30)—historja ruska, farmacja i farmakognozja.

(*) W poprzedniem ogłoszeniu w tym względzie w naszym *Dzienniku* zaszła pomyłka, zamiast bowiem maja, wydrukowano, że egzamina rozpoczną się w czerwcu.

* (Słowianin) w Nr. 20-m zawiera następujące artykuły: „Obecne położenie", stanowiący ocenienie usiłowań prezesa gabinetu przedlitawskiego, hr. Potockiego, w przedmiocie ugody z czechami; „Programy niemieckie" wykazujący dążenia ku centralizacji; "Federacja", według Fischhofa; „Projekt do ustawy narodowościowej w Węgrzech", wypracowany przez deputowanych stronnictwa skrajnego lewego w sejmie węgierskim; „Szwajcarja"; „Siła zbrojna Szwajcarji"; „Modus vivendi", z powodu sądu drezdeńskiego czasopisma *Tydzień* o *Słowianinie*; „Ruch ludności w Galicji; „Wiadomości o Bośnji; cyganie", według Franciszka Mauera; „Chrześcijańscy włościanie w Bulgarji", tegoż autora; „Słoweńcy"; „Statystyka miast austrjackich" i inne drobne artykuły, wzięte po większej części z ruskich gazet; nakoniec „Przegląd polityczny". Ograniczamy się na tem krótkiem wymienieniu, mając zamiar dać osobno wyciągi z niektórych artykułów. (*Warszaw. Dniewn.*)

* (P. Komisarzewski). W N. 95 naszego dziennika podaliśmy wiadomość, że na debiut na scenie czeskiej w Pradze artysty opery p. Komisarzewskiego wybrany został dzień 28 kwietnia (10 maja). Obecnie gazety czeskie donoszą, że p. Komisarzewski wyjechał 10-go maja z Pragi i wynurzają ubolewanie z tego powodu, że dyrekcji teatru narodowego czeskiego nie powiodło się zatrzymać dla sceny czeskiej tego powszechnie szanowanego artysty słowiańskiego. „Winą tego było, dodają gazety czeskie, *niespodziane* i dotychczas *niesłychane* rozporządzenie ze strony komitetu ziemskiego, na zasadzie którego zabronia się do połowy maja dawać przedstawienia w wielkim teatrze letnim, z powodu zimna! Tymczasem w małym teatrze miejskim niepodobieństwem jest grać opery." Zresztą dyrekcja teatru czeskiego spodziewa się, że w przyszłym roku powiedzie się jej zaprosić p. Komisarzewskiego.

* **(Kurjerek)**. Pomimo wiosny a może korzystając z opóźnienia w rozpoczęciu koncertów Straussa w Dolinie, które już bezwarunkowo zabsorbowałyby całą śmietankę publiczności tutejszej, warszawskie towarzystwo dobroczynności, zdecydowało się powtórzyć jeszcze raz trzeci, amatorskie przedstawienie, dane już dwukrotnie w sali dobroczynności. Przedstawienie to będzie miało miejsce w dniu 8 (20) maja roku bieżącego o godzinie 7½ wieczorem, i na niem odegrane będą: a) Operetka w 1-m akcie pod tytułem „Przy kominku". b) Komedja Fredry syna w 2-ch aktach p. t. „Posażna jedynaczka". c) Komedja w 1-m akcie z niemieckiego p. t. „Dwaj roztargnieni". Cena miejsc: loża z 4-ma biletami rsr. 5, krzesło w 3-ch pierwszych rzędach rsr. 2, krzesło w 3-ch następnych rzędach rsr. 1 kop. 50, krzesło w ostatnich rzędach rsr. 1, bilet na balkon kop. 60, bilet na parter rsr. 1. Sprzedaż biletów odbywać się będzie w kancelarji towarzystwa każdodziennie od godziny 10-ej rano do 6-ej wieczorem.

— Wiele osób spacerujących w stronie ujazdowskiej alei, wchodzi do ogrodu Doliny, gdzie zamiast orkiestry, niezorganizowanej dotąd, soliści Maja, słowiki, śpiewają przez dzień cały. Jednakże nie sami tylko „kochankowie róży" według słów angielskiego poety, Tomasza Moora, znęcają tam przechodzących—przyczynia się do tego ciekawość poznania smaku paryzkiej kuchni pana Abla, dzierżawcy zakładu w Dolinie, który istotnie z wielkim szykiem podaje małe porcyjki, przyrządzone wykwintnie i ocenione nie drogo. W każdym razie jednak, ani restauracja p. Abla, ani jego bufet cukierniczy, nie rozwiną swej działalności na większą skalę, dopóki Strauss nie rozpocznie swoich koncertów w ogrodzie.

Wprawdzie dotąd, mało mieliśmy dni tak pogodnych w których by pomyślnie można było rozpocząć te koncerta w ogrodzie, a wczoraj nawet po południu zawrzała nad Warszawą wietrzna burza, przy sporym deszczu, która nie mały zarobek nastręczyła szklarzom, wybiwszy mnóstwo szyb w Warszawie. Dziś jednak od rana przepyszna pogoda jaśnieje na niebie i może potrwa dłużej.

— Obecnie Warszawa przepełniona jest ideami filantropijnemi, które, bądź *in actu* bądź *in potentia* występują codziennie prawie. Tak znowu, wczoraj jedna z prenumeratorek „Codziennego Kurjera" umieściła w tem piśmie projekt założenia kuchni wydającej obiady dziesięciogroszowe lub i całkiem bezpłatne, dla ubogich szwaczek warszawskich. Zgadzamy się z szanowną proponentką że zarobek szwaczek jest mały a praca ich ciężka, zgadzamy się na myśl aby im dopomódz wedle możności, lecz uczy-

nimy tu uwagę, która z odmiennej nieco strony o-
każe ich położenie. Otóż, szwaczki warszawskie
dzielą się na dwie części — jedne pracują w domu
nad krawiecczyzną damską lub nad „białem" szy-
ciem i takie, szczególniej też pierwsze, mają dosyć
zarobku na sporządzenie sobie choć skromnego o-
biadu w domu, w którym też zawsze prawie mięsz-
ka jakaś osoba z rodziny — i takie z pewnością, na
dziesięciogroszowy obiad, a tem mniej na bezpłatny
nie pójdą wcale — chyba te emerytki, pozbawione
już wzroku i roboty, które należą do ogólnej liczby
miejscowego pauperyzmu. Druga część szwaczek
szyje po domach, gdzie oprócz małego wprawdzie
wynagrodzenia: od 10 do 30 kopiejek dziennie, o-
trzymuje śniadanie, obiad i kolację, a przeto także
nie ma potrzeby ani chęci korzystania z dziesięcio-
groszowych lub bezpłatnych obiadów. Pozostaje
więc jeszcze trzecia kategorja szwaczek — to jest
tych, które po magazynach mód lub w szwalniach
bielizny pracują — lecz i ta część, równie jak dwie
pierwsze, nie będzie chciała korzystać z obiadów
podobnego rodzaju—raz z powodu że dopiero wie-
czorem wychodzą z roboty, powtóre i głównie dla
tego, że wszystkie prawie szwaczki tutejsze lubią,
choćby z pozbawieniem się wszelkich przyjemności,
ubierać się przyzwoicie, niekiedy strojnie nawet, i
żadna z nich nie chciałaby uchodzić za żebraczkę,
której społeczeństwo ofiaruje z litości łyżkę lichej,
za 5 kop. strawy.

Otóż, zdaniem naszem, lepiej byłoby domagać się
od właścicieli magazynów i od domów prywatnych,
ażeby podwyższyli nieco płacę tych ubogich robo-
tnic, rzeczywiście mozolną, lub też niech pierwsi
przynajmniej, do nędznej zapłaty jaką dają robotni-
com swoim, dołączą w ciągu dnia jakiś, choćby
skromny i tani lecz zdrowy posiłek—talerz rosołu
naprzykład i filiżankę herbaty. Prędzej już pojmo-
walibyśmy nawet myśl założenia stowarzyszenia po-
między szwaczkami warszawskiemi, na wzór robo-
tników londyńskich; utworzenie im jakiegoś wspól-
nego menażu, gdzieby za złożeniem części zarobku
otrzymywały one główne potrzeby życia: mieszka-
nie i jadło—wspólne. Raz ofiarowany kapitał na u-
rządzenie i pierwsze potrzeby takiego menażu, był-
by już dostatecznym na zawsze. Choć i w takim na-
wet razie, znalazłoby się wiele szwaczek zwłaszcza
młodych i przystojnych, któreby może nie chciały
porzucać swoich oddzielnych mieszkań, jeśli w nich
niedostatku nie doznają wcale.

— We wczorajszym numerze „Kurjera Warszaw-
skiego", właściciele składu obić, cerat i t. p. pod fir-
mą Mazur i spółka, istniejącego w domu Blanka, na
rogu teatralnego placu, zastrzegają się przeciw wy-
rażeniu zamieszczonemu onegdaj pod niniejszą u nas
rubryką, gdzie mówiąc w ogóle o mnożących się w
Warszawie, na wzór paryzki spekulacjach, upozoro-
wanych, takzwanemi „wyprzedażami nieustającemi",
rozmaitych, zazwyczaj lichych towarów, zauważali-
śmy iż przemysł takowy, od płócien i bielizny, prze-
niósł się już do papieru, gdyż jedna z takich „wy-
przedaży obić papierowych za pół ceny" osiedliła
się już na teatralnym placu. Ponieważ, tak w one-
gdajszej wzmiance jak i w dzisiejszem jej objaśnie-
niu nie wymieniamy nazwisk, z zasady, że *nomina
sunt odiosa*, przeto ograniczym się tylko na oświad-
czeniu, że firma p. Mazura i Sp. niesłusznie się oba-
wia, aby ktoś z nieznających jej, podejrzywał iż ist-
nieje jakowaś analogja pomiędzy nią a ową wyprze-
dażą obić za pół ceny. Mało jest osób w Warszawie
nieznających składu p. Mazura, który potrafił już
sobie zyskać reputację, a nawet wyrobił swoim to-
warom powszechne uznanie—i nikt zapewne nie bę-
dzie w onegdajszej wzmiance naszej o „wyprzedaży"
obić papierowych, szukał alluzji do jego składu.
Plac teatralny jest przecież bardzo obszerny i nie
dla jednego tylko sklepu, choćby z jednakowym to-
warem, znajdzie się na nim dostateczne miejsce!

— W tej porze gdy domy, place i ulice, czyszczą
się i stroją w świeże sukienki—i Zjazd Nowy, (choć
już dość stary wszakże), naprawił w części zadane
mu przez zimę klęski. Jego wysoki i spadzisty wał
czyli nasyp ziemny, zazielenił się murawą, a przy zej-
ściu do kąpieli Zdanowicza, jak również z połowy
ścieżki prowadzącej na dół, urządzono schody. Już
tylko niedostaje Zjazdowi żelaznego bruku, wytrwa-
łego na ciągłą po nim z ciężarami jazdę, aby się od-
rodził zupełnie.

— Zakłady kąpielowe czyli tak zwane, letnie ła-
zienki wiślane, już prawie gotowe, rozpoczną nieba-
wem swoją tegoroczną „kampanję". Otworzą się one
jednak nie pierwej, aż ciepło i pogoda ustalą się zu-
pełnie. Przypadnie to więc jednocześnie prawie z
otwarciem ogródkowych teatrzyków, które z dniem
1 czerwca w ruch wejdą. Właściciele lub dzierżaw-
cy tych widowiskowych ogródków, krzątają się w
tych dniach pilnie nad ostatecznem wykończeniem
scen i miejsc dla gości, które czy będą licznie i cią-
gle zajęte? niech na to odpowie kapryśna aura war-
szawska.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Zamkowym, Kazi-
mierz Jaroszyński podaptekarz, w domu pod Nr. 532 za-
mieszkały, mając u siebie dwa pudełka z lekarstwami, przez
pomyłkę zażył nie odpowiednie jego słabości, w skutku cze-
go zachorował, lecz po udzieleniu mu pomocy lekarskiej,
zdrowiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Jaroszyńskie-
go odesłano do szpitala św. Ducha.

— W tymże cyrkule, w domu pod Nr. 2814*a*, Józef
Pęczkowski szczotkarz, pokłóciwszy się z Marjanną Zwo-
lińską żoną malarza, zranił jej nieszkodliwie głowę. Zwoliń-
ska stosownie do życzenia, pozostaje na kuracji w domu, a
Pęczkowski przyaresztowany.

— W cyrkule Bielańskim, w domu pod Nr. 2143, pies
znajdujący się na podwórzu bez uwiązania i bez kagańca,
pokąsał 3-letnią dziewczynkę Józefę Rutkowską w prawą
szczękę. Dziewczynka zostaje na kuracji w domu rodzi-
ców, pies zaś jako złośliwy i nie trzymany na uwiązaniu, od-
dany uprzątaczom.

* (Pogoda). Po wczorajszym dość gorącym
dniu, przy przeszło 20 stopniach ciepła, ku wieczo-
rowi powietrze nieco się oziębiło, a dziś rano ter
mometr wskazywał nieco wyżej nad 9 stopni cie-
pła. Barometr powoli podnosi się ku stałej po-
godzie.

* (Oświetlenie). Latarnie gazowe miejskie, dziś,
6 (18) maja, powinny być zapalone o godzinie 8-ej minut
45, a zgaszone o godzinie 12-ej wieczorem.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

	wczoraj		*dziś*	
Za talar	rs. 1	kop. 23	rs. 1	kop. 23.
Za frank	„ —	„ 33	„ —	„ 33.
Za złoty reń.	„ —	„ 66½	„ —	„ 66½.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i
może tylko służyć za wskazówkę.

---

* (Deputacja). W przeszłym tygodniu przy-
była do Petersburga z Moskwy deputacja Cesar-
skiego towarzystwa miłośników nauk przyrodzo-
nych, antropologji i etnografji. Powierzonem jej zo-
stało, jak donosi *Jour. de St. Petersb.*, podanie Jego
Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Alekse-
mu Aleksandrowiczowi prośby, ażeby Jego Cesar-
ska Wysokość raczył przyjąć godność prezesa ho-
norowego wystawy politechnicznej, która urządzo-
ną będzie w Moskwie w roku 1872, i otwarcie któ-
rej przypadnie jednocześnie z dwóchsetletnią rocz-
nicą urodzin Piotra Wielkiego. Deputacja pomie-
niona składa się z prezesa towarzystwa, wysłużone-
go profesora uniwersytetu moskiewskiego p. Szczu-
rowskiego, dziekana fakultetu fizyko-matematyczne-
go i wice prezesa p. Dawydowa, prezesa komitetu
administracyjnego wystawy księcia Golicyna, dy-
rektora Cesarskiej szkoły technicznej w Moskwie i
prezesa wydziału fizycznego towarzystwa p. Della
Vossa, prezesa Cesarskiego towarzystwa gospodar-
stwa wiejskiego w Moskwie p. Szatiłowa, i sekre-
tarza głównego towarzystwa p. Zengera. Jego Ce-
sarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksan-
drowicz raczył zadosyć uczynić życzeniu towarzy-
stwa i stanąć na czele tego przedsięwzięcia.

* (Rocznik armji ruskiej). *Rus. Inw.*
pisze: „Rocznik (Ежегодникъ) armji ruskiej", któ-
rego wydawnictwo rozpoczęto w roku 1868, wyszedł
obecnie z druku znacznie zwiększony, głównie w ce-
lach praktycznych, w dwóch częściach. Pierwsza
część—*stała*, mieści w sobie wiadomości nieulegają-
ce częstym zmianom, druga zaś—*zmienna*, obejmuje
wiadomości ulegające corocznie odświeżaniu. „Ro-
cznik" kosztuje bardzo tanio: obie części 75 kop.;
z tych pierwsza część (objętości około 25 arkuszy
druku)—25 kop., druga zaś część (30 arkuszy dru-
ku)—50 kop. Takie nadzwyczaj umiarkowane ceny
mogły być naznaczone jedynie na wydawnictwo rzą-
dowe, dla zrobienia go przystępnem każdemu woj-
skowemu.

* (Kwestja dróg żelaznych). *Rus. Wied.*
donoszą: Układanie relsów na drodze żelaznej mo-
skiewsko-smoleńskiej czyni szybkie postępy i robo-
ty te zostały już prawie ukończone do wsi Sietuni,
położonej o 12 wiost od Moskwy. Na tej przestrze-
ni zaczęto już dowozić materjały zapomocą loko-
motyw, które przeprawione zostały, jak powiada-
ją, w roku zeszłym na prawy brzeg rzeki Moskwy.

* (Przewiezienie zwłok księcia
Ahrenberga). W sobotę, 2 (14) maja, zwłoki
zamordowanego ajenta wojskowego austrjackiego,
księcia Ludwika Ahrenberga, przewiezione zostały
z kościoła katolickiego św. Katarzyny na banhof
drogi żelaznej warszawskiej. Na czele procesji je-
chało w karecie duchowieństwo katolickie, za niem
zaś szła służba zmarłego, w liberji książęcej, niosąc
herb książąt Ahrenbergów; dalej szedł szwajcar z
buławą okrytą krepą czarną. Oficerowie od kawa-
lergardów nieśli ordery księcia, za nimi zaś postę-
pował karawan zaprzężony w sześć koni. Za kara-
wanem szedł Jego Cesarska Wysokość Wielki Ksią-
żę Mikołaj Mikołajewicz w mundurze pułku austrja-
ckiego, którego Jego Cesarska Wysokość jest sze-
fem. Za nim postępowały osoby ciała dyplomatycz-
nego, jenerałowie, sztab i oberoficerowie. Orszak
zamykał oddział gwardji konnej z muzyką, oraz dłu-
gi szereg powozów należących do reprezentantów
mocarstw zagranicznych i do innych osób znakomi-
tych.

* (Kobiety telegrafistki). Czytamy w ga-
zecie *Gołos:* Kobiety dopuszczane są obecnie do peł-
nienia obowiązków w zarządzie telegrafów, i ta
pierwsza próba przeznaczania ich do służby rządo-
wej uwieńczona została powodzeniem. Dowiaduje-
my się ze źródła wiarogodnego, że ten środek tym-
czasowy stanie wkrótce ogólnym. Powiadają, że
na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych,
rada państwa uznała za niezbędne zażądać od wszy-
stkich ministerstw i zarządów wiadomości w tym
względzie, jakie mianowicie zdaniem ich posady
mogą być obsadzane kobietami.

---

* (Austrjacka centralna komisja staty-
styczna) ogłosiła wykaz ludności 144 miast przed-
litawskich, na podstawie spisu z d. 31 grudnia r. z.,
i porównywając z rezultatem spisu z r. 1857. Podaje-
my tu dane o niektórych miastach: Lwów miał mie-
szkańców w 1857 r. 70,384, w 1869 r. 87,105, przy-
bytek 23,7%; Przemyśl miał mieszk. w 1857 r.
9,806, w 1869 r. 15,400, przybytek 56,5%; Śniatyn
miał mieszk. w 1857 r. 10,663, w 1869 r. 10,599,
ubytek 0,7%; Czerniowce miały mieszk. w 1857 r.
25,344, w 1869 r. 34,000, przybytek 29,0%; Sucza-
wa miała mieszk. w 1857 r. 6,012, w 1869 r. 7,456,
przybytek 23,7%; Wiedeń miał mieszk. w 1857 r.
476,222, w 1869 r. 622,087, przybytek 30,6%; Grac
miał mieszk. 63,176, w 1869 r. 80,732, przybytek
27,8%; Lublana miała mieszk. w 1857 r. 20,747,
w 1869 r. 23,032, przybytek 11,0%; Trjest (z okrę-
giem) miał mieszk. w 1857 r. 104,707, w 1869 r.
120,050, przybytek 14,6%; Praga miała mieszk.
w 1857 r. 124,588, w 1879 r. 157,275, przybytek
10,3%; Berno miało mieszk. w 1857 r. 58,809, w
1869 r. 73,464, przybytek 24,9%; Ołomuniec miał
mieszk. w 1357 r. 13,997, w 1869 r. 15,231, przy-
bytek 8,8%; Salzburg miał mieszk. w 1857 r.
17,253, w 1869 r. 19,325, przybytek 12,0%. Szko-
da że centralny komitet statystyczny nie dodał do
ogłoszonych cyfr objaśnień, pod wpływem jakich
przyczyn nastąpiło powiększenie ludności miast, czy
w skutku urodzeń, czy przypływu ze wsi, co stano-
wi ważną różnicę. (*Słowianin*).

Austrja.

* (Baron Widmann. — Uroczystość. —
Sprawy czeskie.—Ministerstwo). *Wiedeń,
14 maja.* Polemika przeciw p. Widmann'owi, kie-
rującemu ministerstwem obrony krajowej, przenio-
sła się z prasy do innych sfer: w zeszłą środę, na po-
siedzeniu rady handlowej niższo-austrjackiej, przy
rozprawach nad wystawą powszechną, projektowa-
ną w Wiedniu w r. 1872, wystąpiono ostro przeciw
p. Widmann'owi, onegdaj zaś rada miasta Wiednia
przyjęła po rozprawach dość burzliwych wniosek,
ażeby poleconem zostało prezydjum tejże rady, po-
dać do wiadomości prezesa ministerstwa niezado-
wolenie ludności stołecznej z powodu wejścia p.
Widmann'a do gabinetu. Poprzednio zaś taż rada
przyjęła jednomyślnie inny wniosek, wystósowany
również przeciw p. Widmann'owi, mianowicie aże-
by podana została ministerstwu petycja o wzbro-
nienie oficerom i żołnierzom armji austrjackiej no-
szenia broni po za obrębem służby. Sfery rządowe
są mocno oburzone z powodu mięszania się rady
miejskiej do spraw, które leżą tak daleko od zakre-
su jej działalności, i nie ulega wątpliwości, że wy-
stósowana zostanie do tej rady ostra nagana. W ka-
żdym razie wydarzenia te odroczyły znowu na czas
nieograniczony wyjście ministra obrony krajowej
z gabinetu, rząd bowiem nie zechce pod żadnym
warunkiem pozostawić radzie miasta Wiednia osta-
tnie słowo w tej sprawie, sprzeciwiałoby się to bo-
wiem wszelkim tradycjom i stanowiłoby anteceden-
cja niebezpieczne dla prerogatyw korony. W sa-
mej radzie miejskiej powołano się wprawdzie na to,
że p. Widmann miał oświadczyć, iż nie może nie
ustąpić przed burzą wywołaną w prasie, lecz że
będzie wiedział jak ma postąpić w obec żądania
sformułowanego przez radę miejską; osobiste ato-
li zdanie ministra obrony krajowej nie może już
być teraz uwzględnione, albowiem rada miasta
Wiednia rzuciła rękawicę samej koronie, która da

zapewne tej radzie jasno do poznania, jakie są jej obowiązki. Gdyby rada miasta Wiednia nie była się wtrącała w sposób tak niestosowny do sprawy wywołanej z powodu barona Widmanna, to takowa zostałaby prawdopodobnie załatwiona zadowalniająco za kilka dni, albowiem zastanawiano się już na posiedzeniu rady ministerjalnej nad wyjściem p. Widmann'a z gabinetu i postanowiono zwinąć całkiem ministerstwo obrony krajowej i powierzyć jego czynności osobnej sekcji przy prezydjum gabinetu. Powiadają obecnie, że postanowienie to nie prędko jeszcze przywiedzione zostanie w wykonanie.—Spodziewano się w wielu sferach, że już dziś, podczas uroczystości otwarcia robót około uregulowania Dunaju, cesarz wystosuje do obecnego tam burmistrza, Dra Feldera, kilka wyrazów nagany z powodu onegdajszej uchwały rady miejskiej; lecz uroczystość ta nie wydała się stosowną do tego i Dr Felder uniknął grożącej mu wymówki i nawet mianowany został, z okoliczności otwarcia robót pomienionych, kawalerem oznak komandorskich orderu Franciszka-Józefa z gwiazdą. Sama uroczystość odbyła się ze wszech miar podług programu. Przedewszystkiem minister spraw wewnętrznych hr. Taaffe miał przemowę do cesarza. Zwrócił on uwagę na doniosłość robót przedsiębranrch, które mają przedewszystkiem na celu zabezpieczenie życia i mienia mieszkańców stolicy przez zapobieżenie wylewom; większa atoli doniosłość zależy na tem, że oddział, do czego dążono oddawna nadaremnie, miasto zbliży się bardziej do Dunaju, co da możność połączenia północy z południem zapomocą mostów monumentalnych, zamiast dotychczasowych nietrwałych, i zrobienia w ten sposób z Wiednia punktu prawdziwie środkowego dla handlu ze Wschodem i punktu zjednoczenia wszystkich dróg żelaznych Europy środkowej. Cesarz odpowiedział na to, że śledził stale z interesem za robotami przygotowawczemi w tym względzie, że wynurza komisji swe zupełne uznanie i składa także radzie miasta Wiednia, sejmowi i radzie państwa podziękowanie za gotowość, z jaką uchwaliły one fundusze niezbędne na ten cel. Następnie minister, trzymając w ręku łopatę srebrną, odprowadził cesarza do tamy, gdzie monarcha poruszył pierwszy ziemię, poczem nastąpiło przedstawienie cesarzowi kilku osób kierujących budową i obejrzenie robót i maszyn.—Układy z czechami weszły obecnie w okres stanowczy. Onegdaj przybył do Pragi Dr. Smolka, jako mąż zaufania ze strony ministerstwa, pojutrze zaś uda się tamże, jak zapewniają, hr. Potocki; przed upływem przeto przyszłego tygodnia można będzie dowiedzieć się z pewnością, jaki obrót weźmie kwestja czeska. Zdaje się, że zdania w sferach czeskich są na teraz nadzwyczaj podzielone, skutkiem czego pisma czeskie zmieniają codziennie ton. Sfery rządowe pokładają wielkie nadzieje we wpływie nowego namiestnika Czech, księcia Dietrichstein-Mensdorffa, oraz w wielkich korzyściach, jakie książę potrafi wyciągnąć ze swych stosunków pokrewieństwa ze znakomitszemi rodzinami czeskiemi, jako to z Clam-Martinitz'ami, Lobkowiczami, Kińskimi it. d. Przyszłość okaże, o ile nadzieje te są uzasadnione; na teraz atoli nominacja księcia Dietrichstein-Mensdorffa nie doznaje dobrego przyjęcia, zwłaszcza zaś ze strony partji młodoczeskiej.—Stronnikom konstytucji wielce nie na rękę jest artykuł zamieszczony wczoraj w *Pesti Naplo* i obejmujący zapewnienie, że hr. Andrassy miał podczas swego ostatniego pobytu w Wiedniu dostateczną sposobność do poznania zamiarów hr. Potockiego, i że na zasadzie porobionych w tym względzie spostrzeżeń, ministerstwo węgierskie może spoglądać na dalsze postępy dzieła pojednania z niezłomną ufnością, że skutkiem tego nie zostaną zachwiane ani konstytucja, ani oparte na niej pojednanie z Węgrami. Podobne świadectwo na korzyść ministerstwa przedlitawskiego jest dla centralistów tutejszych zarówno niepożądane jak i niespodziane; ponieważ zaś pomienione pismo węgierskie nie daje z siebie żartować i odpowie energicznie w razie dowodzeń przeciwnych, przeto sfery centralistyczne radzą sobie w ten sposób, iż zapewniają, że *Pesti Naplo*, od czasu zlania się jego z gazetą *Szazadunk*, nie jest już organem połurzędowym, i że przeto dowodzenia jego nie mogą uchodzić za autentyczne. (*Nordd. A. Z.*)

* (Opozycja czeska). Zdaje się, że czesi nie dali się nastraszyć groźbą nieuwzględnienia ich żądań przesadzonych. *Narodni Listy* powiadają w ostatnim numerze, że kwestja pojednania nie może być niczem innem, jak tylko kwestją uznania prawa państwowego Czech. Teraźniejsza postawa dzienników odrzucających robione czechom propozycje, odpowiada ze wszech miar postawie osób, które brały udział w konferencji w Wiedniu. Czesi stracili zaufanie do rządu pierwszych zaraz dni jego działalności. — Stronnictwo młodoczeskie wita z szyderstwem nominację radcy namiestnictwa Grimm'a na adlatus'a księcia Mensdorffa. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kwestja chorwacka). Z Pesztu donoszą pod datą 14-go maja: *Ungarische Lloyd* podaje artykuł napisany przez kompetentne pióro chorwackie i przeznaczony do odparcia zarzutów skierowanych przeciw frakcji, która wytworzyła się ze stronnictwa unjonistowskiego, i do zaprotestowania przeciw zapowiadanym środkom rządu węgierskiego, mianowicie zaś przeciw zamiarowi odwołania bana, barona Rauch'a i mianowania kanonika Michajlowicza arcybiskupem zagrzebskim. Odwołanie barona Rauch'a, dopóki większość sejmu stoi po jego stronie, zapowiadałoby wpływ niesłuszny rządu węgierskiego na sprawy wewnętrzne Chorwacji, który to wpływ natrafi na opozycję ze strony frakcji pomienionej, która ma ukonstytuować się jako stronnictwo autonomistyczne; środek podobny mógłby pociągnąć za sobą później zachwianie lub też nawet zniweczenie unji. Mianowanie zaś Michajlowicza arcybiskupem, byłoby rażącem naruszeniem praw krajowych. Jednocześnie *Ungarische Lloyd* podaje program frakcji pomienionej. Dąży ona do utrzymania w całości pojednania i do zaprowadzenia niektórych zmian na drodze legalnej; chce ona nakłonić rząd krajowy do wykonywania praw i oddziaływać w tym duchu na zgromadzenia komitatowe i na prasę niezależną; chce ona dalej uzyskać nowe prawo wyborcze i nowy regulamin do sejmu, na podstawie których ma być zwołany nowy sejm; żąda ona, ażeby kwestja pogranicza wojskowego chorwacko-sławońskiego powierzoną została banowi i sejmowi chorwackiemu; co się zaś tyczy finansów, życzy ona sobie większej niezależności od Węgier; poręczona całość terytorjalna ma być przywrócona, i przeto Dalmacja i miasto Rjeka (Fiume) mają być wcielone do Chorwacji. Wreszcie żąda ona przepisów legalnych co do szafowania funduszami krajowemi i odłączenia tych ostatnich od finansów państwa. Program ten podpisany został przez następujących deputowanych, zasiadających także w sejmie węgierskim: Wukotinowicza, Kazimierza Jellaczyca, Benjamina Kraljewicza i Fodroczy'ego, oraz przez członków sejmu chorwackiego: Otto, Akurti'ego i Goricki'ego. (*Nordd. A. Z.*)

* (Sprawy dalmackie). Donoszą z Cattaro pod d. 10 maja, że parostatek wojenny austrjacki skonfiskował niedawno broń i amunicję, która została wyładowaną na ląd w nocy z d. 6 na 7-my i której powstańcy nie zdążyli zabrać. W lufach karabinów ukryte były drukowane proklamacje, wzywające ludność Dalmacji do powstania i zawiadamiające, że powstanie wybuchnąć także miało wkrótce w kilku prowincjach sąsiednich. Odkrycie to wraz z innemi odkryciami podobnego rodzaju dowodzi na pewno, że projekt powstania został znowu uorganizowany. W skutku wykrycia go władze Dalmacji podwoiły swoją czujność. (*La Patr.*)

Francja.

* (Komisja edukacyjna). Po wielu rozprawach i uchwałach, komisja wychowania wyższego zatwierdziła nareszcie jeden z punktów swojego programu. Postanowiła ona, że stopnie naukowe nadawane obecnie przez fakultety mają być utrzymane, ale że prawo nadawania ich ma być powierzone osobnej komisji zasiadającej w Paryżu, której członkowie mianowani będą na lat dziewięć i odnawiani w trzeciej części co trzy lata. Wnioski te przyjęte zostały przy większości 12 głosów przeciwko 14, co nie może stanowić jeszcze nieodwołalnego rozwiązania kwestji. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Knowania rewolucyjne). *Gazetta di Torino* pod dniem 14 maja pisze: Donoszą z bardzo wiarogodnego źródła z Florencji, że aresztowania dokonane w Paryżu i rewizje odbyte u osób skompromitowanych w spisku na życie cesarza, naprowadziły policję na ślad porozumienia międzynarodowego pomiędzy rewolucjonistami francuzkimi i włoskimi. Korespondencja dodaje, że rząd włoski otrzymać miał drogą telegraficzną bardzo ważne wiadomości i szczegóły z Paryża. (*La Fr.*)

Turcja.

* (Kwestja kolei żelaznyh). *Augsb. Allg. Ztg.* powiada, że loterja urządzona na koleje żelazne tureckie zwróciła w ostatnich dniach znowu na siebie uwagę. Dyrektorowie przedsiębierstwa ogłosili szumne zawiadomienie o pierwszem ciągnieniu losów. Uroczystość ta odbyła się w istocie zeszłego tygodnia w Konstantynopolu. Do pierwszych obligacji przeznaczonych do wylosowania przywiązane były premje, wynoszące w ogóle 800,000 fran. Ale dziwnem prawdziwie zrządzeniem Opatrzności, której towarzystwo nie potrafi być dość wdzięcznem, zdarzyło się, że z owych 800,000 fr., 781,000 fran. padło na niewypuszczone jesze w obieg tytuły, tak, że suma przypadająca do wypłaty premjów za to pierwsze ciągnienie wynosi tylko 19,000 fr. Minister skarbu cesarstwa otomańskiego Sadyk-pasza był obecnym przy ciągnieniu, z którego rezultatów był bardzo niezadowolony. „Przykro jest, miał on wyrzec, że z początkiem przedsiębierstwa, kiedy kredyt tych papierów mało jeszcze jest ustalony, ucieczono się do podobnych manewrów.” Obawy, wyrażone przez te dosyć naiwne zresztą słowa ministra tureckiego, nie dały długo czekać na swoje urzeczywistnienie. Przed ciągnieniem loterji, kurs obligacji stał tylko o dwa franki niżej *al pari*. Nazajutrz spadł on o sześć franków. (*Nord*).

Zebrania wojsk dla ćwiczeń letnich w 1870 roku.

Podług Najwyżej zatwierdzonego rozporządzenia, zebrania wojsk w dziesięciu okręgach będą miały miejsce w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu, a w niektórych okręgach w ciągu większej części września; przyczem w niektórych okręgach artylerja i sapery wejdą do obozu cokolwiek wcześniej i odbywać będą praktyczne swe ćwiczenia. Podług ilości wojsk różnej broni, największe obozy będą: krasnosielski (pod Petersburgiem); warszawski i mieżybużski (w okręgu kijowskim), gdzie zbiorą się wojska w dwóch kolejach; chodyński (pod Moskwą); czagujewski (w okręgu charkowskim); potem kilka obozów, złożonych każdy z jednej dywizji piechoty wraz z artylerją i oddziałami jazdy w okręgu wileńskim; obozy złożone z dywizji piechoty i artylerji, pod Kijowem, Ekaterynosławiem, Baturynem, Jarosławiem i Kazaniem; nareszcie znaczna liczba obozowych zebrań wojsk w składzie brygad piechoty. Jazda wraz z artylerją konną, oprócz tej jaka wejdzie do składu wyżwyrażonych obozów, zbierze się pod Kremienczugiem (dywizja), pod Elisawetgrodem (dywizja) i pod Twerem (4 pułki). Znaczne zebrania artylerji dla praktycznych ćwiczeń będą koło poligonu okręgu wojennego wileńskiego, pod Oranami (6 brygad artylerji). Obozy saperów—iżorski (nad Newą), ikskulski (nad Dźwiną zachodnią), warszawski i kijowski. Przytaczamy miejsca obozów wojskowych w okręgach, z oznaczeniem ilości wojsk, jakie będą w nich zgromadzone. *Okręg petersburgski*: obóz krasnosielski (na początku czerwca) (*)—Dwie dywizje piechoty gwardji i trzy batalјony strzelców gwardji; 24 dywizja piechoty, oddziały 22 i 37 dywizij (większa część których zajmować będzie warty w stolicy i w innych punktach okręgu); dwie dywizje jazdy gwardji (wyjąwszy dwóch pułków, znajdujących się w okręgu warszawskim); dwie brygady artylerji gwardji i dwie brygady artylerji pieszej polowej; artylerja konna gwardji (z wyjątkiem jednej baterji znajdującej się w Warszawie) i dywizjon baterji dońskiej; oddziały instrukcyjne: ust-iżorski, zbiorowa brygada saperów i 22 brygada artylerji. *Okręg finlandzki* (od 10 czerwca do 1 sierpnia): w obozie tawasthuskim—pułk i kompanje strzeleckie dwóch innych pułków, 2 baterje i 2 sećiny kozaków; pod Wilmanstrandem—2 batalјony i kompanje strzeleckie pułku i jedna baterja. *Rygski okręg* (od 1 czerwca do 1 września): w obozie rygskim — dwa pułki piechoty i jedna baterja; pod Ikskulem 2 brygada saperów, dwie baterje i szkoła okręgowa bombardjerów. *Okręg wileński* (od 25 maja do 1 września): obozy pod Grodnem, Wilnem i Kownem — w każdym dywizja piechoty z brygadą artylerji i brygadą jazdy; w dwóch pierwszych, prócz tego po baterji konnej i po pułku kozaków; pod Dynaburgiem i Bobrujskiem—po jednej dywizji piechoty z artylerją; pod Mohylewem - brygada piechoty z baterją; prócz tego pod m. Oranami, gdzie znajduje się poligon artylerji, zbiorą się dla praktycznego strzelania i specjalnych ćwiczeń, pięć brygad artylerji pieszej i jedna konna, które po ukończeniu ćwiczeń przyłączą się do wojsk w wyż wyrażonych obozach. *Okręg warszawski.* Wojska okręgu warszawskiego zbiorą się w obozie pod Warszawą, dwoma kolejami: jedna od 15 maja do 1 lipca — sześć dywizij piechoty (w tej liczbie jedna gwardji), z odpowiedniemi batalјonami strzelców i brygadami artylerji pieszej; druga od 1 lipca do 15 sierpnia — dwie dywizje piechoty z batalјonami strzelców i brygadami artylerji pieszej. W pierwszej zaś kolei

(*) Wojska zbiorą się w obozie krasnosielskim w maju: artylerja dla ćwiczeń praktycznych 5 maja; części piechoty w przeciągu czasu od 16 do 24 maja; jazda 28 maja.

zgromadzone będą na ciasnych kwaterach pod Warszawą dywizja jazdy z artylerją konną, dwa pułki jazdy gwardji i pułk zbiorowo-instrukcyjny kozaków dońskich. Do zebrań zaś drugiej kolei należeć będą trzy pułki kozaków. Dla ćwiczeń praktycznych artylerji okręgowej zakreślone zostały oddzielne termina. Brygada saperów zbierze się w obozie 15 maja. *Okrąg kijowski.* W obozie mieżybużskim wojska zbiorą się także w dwóch kolejach: pierwsza (od 15 czerwca do 1 sierpnia) 6 pułków dwóch dywizji piechoty, z brygadami artylerji pieszej, dwa pułki jazdy z baterją konną i dwa pułki kozaków; druga (od 1 sierpnia do 15 września) — dywizja piechoty z brygadą artylerji pieszej i batalionem strzelców, dwa pułki jazdy z baterją konną, dwa pułki kozaków. W obozie pod Kijowem (od 15 maja do 1 września) dywizja piechoty z batalionem strzelców i brygadą artylerji pieszej, dwa pułki jazdy z baterją konną i jeden pułk kozaków. Brygada saperów zbierze się w obozie pod Kijowem 15 maja. *Okrąg odeski.* Największe zgromadzenie wojska piechoty w tym okręgu będzie pod Ekaterynosławiem—dywizja piechoty z brygadą artylerji pieszej; pod Odesą, Benderami i Sewastopolem zbiorą się brygady piechoty, z dwoma baterjami każda. Pod Elisawetgrodem zebrane będą (od 1 sierpnia do 15 września) dywizja jazdy z brygadą artylerji konnej i dwa pułki kozaków. *Okrąg charkowski.* W obozie czugujewskim (od 8 sierpnia do 22 września) zbiorą się 6 pułków piechoty, z których dwa mieścić się będą na ciasnych kwaterach, dwie brygady artylerji pieszej i jedna dywizja jazdy z artylerją konną. W obozie pod Baturynem (od 1 sierpnia do 15 września) zbierze się dywizja piechoty z brygadą artylerji i dwoma pułkami jazdy, a w obozie pod Orłem — dwa pułki piechoty z brygadą artylerji pieszej. Prócz tego, pod Kremienczugiem zbiorą się na ciasnych kwaterach (od 1 sierpnia do 15 września) cztery pułki jazdy (dragoni i ułani) z brygadą artylerji konnej. *Okrąg moskiewski.* W obozie chodyńskim i pod Moskwą (od 1 lipca do 25 sierpnia) zbiorą się dwie dywizję piechoty, dwie brygady artylerji pieszej i dwa pułki jazdy. Poczem największe zgromadzenie wojsk w okręgu moskiewskim będzie pod Jarosławiem—dywizja piechoty (z wyjątkiem dwóch bataljanów) z brygadą artylerji; pod Smoleńskiem, Niższym-Nowogrodem, Włodzimierzem i Tambowem—zbiorą się po dwa pułki piechoty z artylerją pieszą. Nadto pod Twerem zbiorą się cztery pułki jazdy (dragoni i ułani) z brygadą artylerji konnej. *Okręg kazański.* Pod Kazaniem—dywizja piechoty z brygadą artylerji pieszej, a pod Saratowem—dwa pułki piechoty z brygadą artylerji pieszej.

Z tego krótkiego rysu zebrań obozowych pokazuje się, że w tym roku dla ćwiczeń letnich wojska zgromadzą się w obozach po dwa pułki piechoty w 34 miejscach, około 138 pułków piechoty; 15 bataljonów strzelców, 40 brygad artylerji pieszej, i cała jazda z artylerją konną. A zatem przeszło $^3/_4$ wojsk polowych zbiorą się w tym roku w obozach dla ćwiczeń, przyczem w każdym obozie znajdować się będzie piechota z artylerją pieszą, i jazda z artylerją konną, a w obozach krasnosielskim, warszawskim, chodyńskim, mieżybużskim, kijowskim, czugujewskim, grodzieńskim, wileńskim i kowieńskim—wojska wszelkiej broni. Sapery, jak zwykle, mieścić się będą w obozach: iżorskim, ikskulskim, warszawskim i kijowskim. W końcu nadmieniamy, że w okręgu kaukazkim, w obozie pod Tyflisem zebrane będą w tym roku przeszło 25 bataljonów piechoty, cztery baterje i dwa pułki dragonów; obóz zatem tyfliski, co do ilości wojska wszelkiej broni, należy także do liczby znaczniejszych.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa. dnia 6 (18) Maja.

Kalendarz.

W piątek 8 (20) maja, — św. Bernarda Seneńskiego. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 0; zach. o godz. 7 min. 53.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 9.°3 R.

Wczoraj.	o g. 7 z rana.	o g. 1 po poł.
Barometr w milimetrach	752 8	750 5
Termometr Reaumura	+12.2	+20.°6
Stan nieba	pochmurny.	pochmurny.

Największe ciepło + 20,°9 R. Najmniejsze ciepło + 7,°8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 9.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we środę, dramat w 5-u aktach (10-u obrazach), **Kupiec wenecki**. — Osoby: Doża wenecki—p. *Surewicz;* Porcja, bogata dziedziczka—pani *Palińska;* Nerysa jej powiernica—pani *Sawicka;* Książę marokański—p. *Chęciński,* Książę aragoński—p. *Piasecki*—(obadwaj ubiegający się o rękę Porcji); Antonio kupiec wenecki—p. *Stolpe;* Bassanio—p. *Świeszewski,* Solanio—p. *Dąbrowski,* Salarino — p. *Szymanowski,* Gracjano—p. *Grzywiński,* Lorenzo—p. *Tatarkiewicz* —(wszyscy 5-ciu przyjaciele kupca); Shylok — p. *Rapacki;* Jessyka jego córka—panna *Żółkowska;* Tubal jego przyjaciel—p. *Boczkowski;* Lancelot Gobbo służący Shyloka —p. *Chomiński;* Stary Gobbo ojciec Lancelota—p. *Damse;* Salerjo posłaniec z Wenecji—p. *Adler;* Baltazar domownik Porcji—p. *Szober;* Leonardo domownik Bassania—p. *Dobrowolski;* Służący Antonia—p. *Kruszewski.*—W 2 akcie **Tańce:** Arlekinada i tarantella. — *Jutro,* we czwartek, 1-y akt opery **Norma**; balet **Tancerze europejscy w Chinach**. — *Wczoraj,* we wtorek, dawano operę **Paria**, było osób 180.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro,* we czwartek, komedje **Radcy pana Radcy** i **Wycieczka za granicę**. — *Wczoraj,* we wtorek, dawano komedje **Damy i Huzary**, **Czuła struna**, było osób 134.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie,* od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

W SALI HARMONJI. — *Dziś i codziennie,* **Fenomen natury bliźnięta Syamscy**, Chang i Eng, pokazywać się będą dwa razy dziennie, od godziny 3 do 5 i od 8 do 10-ej wieczorem.—Cena miejsc: 1-sze miejsce rsr. 1, drugie miejsce k. 50. —D. 7 (19) maja ostatni raz się przedstawią.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej).— *Dziś i codziennie,* **dwa wielkie przedstawienia** dotychczas jeszcze niewidzianego tresowanego **wołu „Zeppa" i kozła „Mangolina"**,—przedstawienie złożone z 2-ch oddziałów.—Początek 1-go przedstawienia o godzinie 5 po południu,— 2-go przedstawienia o godzinie 7 wieczorem.

---

* Przyjechali do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Stronczyński,* z Strzyżewa; szambelan hrabia *Wielopolski,* z Petersburga;— wyjechał: jenerał-major *Arschfeld,* do Wiednia.

*W dniu 5 (17) bież. mies. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 63, wyzdrowiało 89, umarło 9, pozostało 1628 (mężczyzn 788, kobiet 840), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 165, kobiet 157.

*Dnia 5 (17) bież. mies. i roku, urodziło się: *chrześcjan:* płci męzkiej 10, płci żeńskiej 9; *starozakonnych:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 3, razem 29; — zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan* 8; *starozakonnych* —; umarło: *chrześcjan:* płci męzkiej 8, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 23

Ceny Targowe.

dnia 5 (17) Maja 1870 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — do ruble sr. i kopieje			
Pszenica	12	24	6	75	7	65
Żyto	6	48	4	—	4	5
Jęczmień	5	46	3	15	3	$37^1/_2$
Owies	3	84	2	35	2	40
Groch polny	6	48	3	90	4	5
Kartofle	1	68		90	1	5

Pud siana od kop. $37^1/_2$ 40. Pud słomy od kop 25 - $27^1/_2$

Dowozy: Pszenicy 240; Żyta 856; Jęczmienia 573 Owsa 686 czet.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
Petersburg, d. 5 (17) Maja 1870 r.

	za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies.	$29^1/_{32}$ ($28^{15}/_{16}$
„ Amsterdam „	$143^3/_4$
„ Hamburg „	$26^7/_{16}$
„ Paryż	304
5% Bilety Bankowe . . . . 1-m . .	$90^1/_4$
5% „ „ . . . . 2-m . .	$89^3/_4$
5% „ „ . . . . 3-m . .	$91^1/_2$
5% Pożyczka Premjowa wewnętrzna z r. 1864 . .	149
5% „ „ „ z r. 1866 . .	$146^1/_2$
5% „ Rus. Ang. z r. 1870	$109^1/_4$
5% Listy Zastawne Ruskie	$112^1/_2$
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.	$148^1/_8$
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej . .	115
„ „ „ „ Wiedeńskiej . . .	69
Obligacje W-go Tow. dróg żelaznych	$101^1/_2$
„ Terespolskiej	—
„ Nikołajewskiej	$113^3/_4$
Imperjały.	676
Dyskonto.	$5^3/_4$

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 6 (18) Maja 1870 r.

Weksle			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin . . .	100 Tal	2 m.	120	$82^1/_2$	120	60
„	„ „	k. t.	120	60	120	45
Gdańsk . . .	„ „	2 m.	120	60	120	45
Hamburg . .	300 B. Mk.	2 m.		—		
Londyn . . .	1 Ft. St.	3 m.	8	27	8	26
Paryż. . . .	300 Frank.	2 m.	98	55	98	25
Wiedeń . .	150 Zł. W A.	2 m.	99	15	99	
Petersburg .	100 Rsr.	3 m.	98	50	-	—
„ . . .	„ „	k. t.	100	—	99	75
Moskwa . . .	„ „	1 m.	—	—		—
„ . . .	„ „	k. t.	—		—	—
Akcje i Obligacje Kolei Zelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125 . . .			—	—	-	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100 . . .			-	—	-	-
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.					70	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę					—	-
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100.			73	50	72	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100 . .				—		
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100			-	-	—	-
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.			—		—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100 .			-	—		—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów.						
Obligi Skarbu za rs. 100.			—	—	90	50
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 . .			—	-		
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę			—	-	-	-
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon. .			-	—	—	—
„ „ „ bez kuponu .			—	—	-	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100			93	79	93	59
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*).			93	47	93	14
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 *). .			94	—	93	67
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.			—	—	100	67
Listy likwidacyjne za rs. 100*) . . .			76	65	76	40
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100 .			-	—		
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100			—			—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100			—			
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100			—			—
Metaliki Lutowe za rs. 100			102	—	101	50
„ Sierpniowe za rs. 100			102	50	102	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100 .			150	-	—	—
„ „ „ z 1866 rs. 100 .			148	-	—	
5% Listy Zastaw. Rosji			112	50	—	
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie			—			-
Dukaty Holenderskie nowe ważne. . .				—		-
Frydrychsdory Pruskie			-	-		-
Pruski kurant za 100 tal			—	-	—	

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. $61^1/_9$.
* Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 2 k. $1^7/_{18}$.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. $85^5/_9$

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
z Berlina, d. 5 (17) Maja 1870 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		74
Weksle na Warszawę		74
„ Petersburg 3 tygodn.		$81^3/_4$
„ „ 3 miesięczny		$80^7/_8$
„ Londyn 3 „		$623^3/_8$
„ Paryż 2 „		$80^{11}/_{12}$
„ Hamburg 2 „		$150^5/_8$
„ Wieden 2 „		$81^1/_2$
4% Listy Zastawne		$68^7/_8$
4% „ Likwidacyjne.		$56^3/_8$
4% Obligacje Skarbowe		70
5% Listy Zastawne Ruskie		$85^5/_8$
5-ta Pożyczka Stieglitza		$67^1/_2$
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		$84^5/_8$
5% 1° „ Premiowe „ 1864		$113^3/_4$
5% 2° „ „ „ 1866		111
Akcja dróg żelaznych Wielk. Towarz. . . .		$90^5/_8$
„ „ „ Warsz.-Wiedeńskiej . .		57
„ „ „ „ Bydgoskiej . .		60
„ „ „ „ Terespolskiej .		$87^3/_4$
„ „ „ Fabryczno-Łodzkiej . .		82
Obligacje Dr. „ Warszawsko-Wiedeńskiej		$84^1/_4$
„ „ „ Terespolskiej		$81^3/_4$
Żyto w miejscu		$48^1/_4$
„ na dostawę		49
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		123 90
„ Paryż		49 —
„ Hamburg		91 50
Akcje Banku Kredytowego		257 50
„ „ Anglo-Austr.		331 50
Pożyczka Narodowa		69 90
Lombardy		195 40
Losy z roku 1860		96 20
„ „ 1864		118 50
Z PARYZA.		
Renta 3%		75 19
Renta Włoska		58 90
Akcje Kredytu Ruchomego		240 —
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		$94^7/_{16}$

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 3190. *Правительственная Коммисія Юстиціи.*

Объявляетъ заинтерессованнымъ лицамъ, что доставленный оффиціальнымъ порядкомъ, документъ о смерти б. владѣльца имѣнія Сѣракова, Людвика Антошевскаго, 30 лѣтъ отъ роду, скончавшагося 12 Апрѣля м. г. въ Вѣнѣ, препровожденъ къ Царскому Прокурору при Варшавскомъ Гражданскомъ Трибуналѣ, для поступленія сообразно 94 ст. Гражданскаго Уложенія.

Г. Варшава, 16 (28) Апрѣля 1870 года.

Начальникъ Отдѣленія, Пухальскій.

*
* *

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej dowód zejścia Ludwika Antoszewskiego, właściciela dóbr Sierakowa, zmarłego w Wiedniu na d. 12 Kwietnia r. z. w wieku lat 30, przesłanym został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie do odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1870 r.

3—3 Naczelnik Wydziału, Puchalski

N. D. 3498. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Закон. Т. XI) объявляетъ, что 6 Марта сего года поступило въ оный прошеніе Подполковника Форселлеса о выдачѣ ему 3-лѣтней привилегіи на усовершенствованную ламповую горѣлку системы Милля.

1—3 23 Апрѣля 1870 года.

N. D. 3499. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Закон. Т. XI) объявляетъ, что 5 го Марта сего года, поступило въ оный прошеніе купца Алексѣева о выдачѣ иностранцамъ Спуннеру и Гуддарду 6-лѣтней привилегіи на усовершенствованіе въ устройствѣ желѣзныхъ дорогъ.

1—3 23 Апрѣля 1870 года.

N. D. 3500. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 7-го Марта с. г. поступило въ оный прошеніе Инженеръ Технояога Каупе. о выдачѣ иностранцу Гейту 5-лѣтней привилегіи на усовершенствованія въ устройствѣ телеграфныхъ аппаратовъ

1—3 23 Апрѣля 1870 года.

N. D. 3501. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 14 Марта сего года поступило въ оный прошеніе Гг. Бейера и Дуткевича о выдачѣ имъ 5-лѣтней привилегіи на новый способъ фототипографическаго напечатанія.

1—3 23 Апрѣля 1870 года

N. D. 3502. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 статьи Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 7 Марта сего года поступило въ оный прошеніе Инженеръ-Технолога Каупе о выдачѣ иностранцу Норрису 10-лѣтней привилегіи на усовершенствованный способъ осажденія никкеля.

1—3 23 Апрѣля 1870 года.

N. D. 3453. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 4 Марта сего года поступило въ оный прошеніе Прускаго подданнаго Таннера о выдачѣ ему 3-лѣтней привилегіи на усовершенствованный способъ трубчатыхъ колодцевъ.

1—3 23 Апрѣля 1870 года.

N. D. 3503. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI), объявляетъ, что 2 Марта сего года поступило въ оный прошеніе гражданскаго инженера Арманго о выдачѣ иностранцу Годильо 10-лѣтней привилегіи на военную палатку системы Вальдехо.

1—3 23 Апрѣля 1870 года.

N. D. 3625. *Syndyk masy upadłości Fanny Bonnet.*

Podaje do wiadomości, iż na zasadzie upoważnienia W-go Sędziego Komisarza, sprzedane będą przez publiczną licytację, gorsety, krenoliny, meble i t. p. ruchomości do masy upadłości Fanny Bonnet należące, w domu pod Nr. 439 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście na 1 piętrze od frontu, a to w dniu 11 (23) Maja 1870 r. o godzinie 5 z południa.

Warszawa d. 5 (17) Maja 1870 r.

Walenty Przyjemski, Obrońca.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 3626. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.

Z powodu nastąpionej w dniu 15 Września 1868 r. śmierci Jana Dobrodiejew i w dniu 3 Stycznia 1865 r. Konstantego Dobrodiejew, pierwszego wierzyciela sumy rs 762 k. $61\frac{2}{3}$ a drugiego wierzyciela sumy rs. 1.762 k. $61\frac{2}{3}$ pod Nr. 3 działu IV kolumny ziewków wykazu hypotecznego nieruchomości w Warszawie Nr. 1559 B. ubezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, termin ukończenia którego na dzień 23 Listopada (5 Grudnia) 1870 r. w kancelarji podpisanego Rejenta wyznacza się.

Józef Majewski.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 3632. Sąd Pokoju w Olkuszu Wydział Hypoteczny.

Z powodu wniesionych żądań wywołania do nowej regulacji:

W osadzie Sosnowiec:

Domu masiv murowanego jedno piętrowego tynkturą smołowcową krytego, z zabudowaniami który to dom nowo wzniesionym został na placu nabytym od dóbr Siedlec, własność Jana Hrabiego Renarda stanowiących, w przestrzeni jednej trzystoprętowej miary nowopolskiej morgi w granicach między drogami do wsi Milewic i kopalni węgla pomienionego Hrabiego Renarda wiodącemi.

W miescie Czeladzi:

1. Domu przy ulicy Rynek pod Nr. 16 położonego z należącemi do niego zabudowaniami, ogródkiem, sadkiem i stodołą leżącą nad rzeką Brynicą.

1. Połowy cwierci gruntu w trzech polach, to jest pod Przyłają za rzeką Brynicą i pod Bendzinem leżącemi.

3. Nadmiarka gruntu leżącego za rzeką Brynicą.

Zamiadamia osoby interesowane że termina do regulacji tych wyznaczonemi zostały, mianowicie dla pierwszej, to jest nieruchomości w osadzie Sosnowiec, na d 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., drugiej zaś nieruchomości w Czeladzi na d. 31 (12) t. m. i r., wzywa je przeto aby w terminach tych z prawami jakieby mieć sądziły do nieruchomości pomienionych, z dowodami legalnemi bądź same osobiście bądź przez pełnomocników oficjalnie umocowanych zgłosić zechciały, opóźnienie bowiem mieć będzie dla nich skutek prekluzji art. 154 i 160 prawa hipotecznego z r. 1818 zagrożonej.

Zawiadamia zarazem że decyzja jaka w przedmiocie tym zapadnie, zaraz nazajutrz po drugim terminie t. j. w d. 1 (13) Sierpnia zostanie ogłoszoną.

Olkusz d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1870 r.

Podsędek Górski.

N. D. 3633. Sąd Pokoju w Szadku. Wydział Hypotoczny.

Zawiadamia strony interesowane iż pierwiastkowa regulacja hypoteki nieruchomości.

Domu drewnianego i dwóch mórg gruntu miary Reńskiej przy uliby Góra pod Nr. 215 pomiaru, 344 kalastru, w mieście Zduńskiej Woli sytuowanej, odbędzie się w d. 24 Sierpnia (5 Września) 1870 r. z rana w Kancelarji Hypotecznej Sądu tutejszego.

Wzywa więc wszystkich ktoby miał jakie prawa do tej nieruchomości, aby się w terminie osobiście, lub przez pełnomocnika urzędowie upoważnionego z dowodami stawił pod skutkami prawa.

Ogłoszenie decyzji w dniu jej zapadnięcia nastąpi i od tego czasu prekluzja liczyć się zacznie.

Szadek d. 2 (14) Maja 1870 r.

Podsędk Misiurkiewicz,

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3636. *Управленіе Военно-Топографической съемки Царства Польскаго.*

Симъ объявляетъ, что въ домѣ подъ № 1579, на углу улицъ Видокъ и Братской, 27 Мая (8 Іюня) 1870 года и въ послѣдующіе дни, продаваться будетъ съ публичнаго торга за наличныя деньги: мебель, желѣзныя кровати и прочія вещи, равно геодезическіе инструменты. Публичный торгъ начнется въ 10 часовъ утра и будетъ продолжаться впредь до совершенной распродажи.

Г. Варшава, Мая 5 дня 1870 года.

Завѣдывающій дѣлами Управленія съемки Генеральнаго Штаба,

1—3 Подполковникъ, Бахъ.

N. D. 3585. *Комитетъ Новогеоргіевскаго Военнаго Госпиталя.*

22 Мая сего 1870 года въ 11 часовъ утра въ Комитетѣ Новогеоргіевскаго военнаго госпиталя, будутъ производиться торги на постройку желѣзныхъ кроватей, желающіе участвовать на торгахъ могутъ явиться въ Комитетъ, или прислать объявленія съ залогами на сумму 460 руб. сер. и узаконенными свидѣтельствами и видами.

Кр. Новогеоргіевскъ, Мая 1 дня 1870 г.

Главный Врачь,

Колежскій Совѣтникъ, (......).

N. D. 3585. *Комитетъ Новогеоргіевскаго Военнаго Госпиталя.*

22 Мая сего 1870 года въ 11 часовъ утра въ Комитетѣ Новогеор іевскаго военнаго госпиталя, будутъ производиться торги на постройку деревянныхъ госпитальныхъ вещей, желающіе участвовать на торгахъ могутъ явиться въ Комитетъ или прислать объявленія съ залогами на сумму не менѣе 450 руб. сер. и узаконенными свидѣтельствами и видами.

Кр. Новогеоргіевскъ, Мая 1 дня 1870 г.

Главный Врачь,

Колежскій Асесоръ, (.......).

N. D. 3645. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 1 i 2 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble, lustra, szafy i t. p. przedmiota, w dniach 19 (31) Maja. 20 i 21 Maja (1 i 2 Czerwca) 1870 r. codziennie od godziny 1 po południu na targu publicznym Starego Miasta, przez lcytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedawane będą.

Warszawa d. 2 (14) Maja 1870 r.

1—2 Radca Honorowy, Popiel.

N. D. 3628. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Kamilli z Morozów po Aleksandrze Gawryłow Asesorze Kolegjalnym pozostałej wdowy, z własnych funduszów utrzymującej się, w Warszawie pod Nr. 2370 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 3,750 w Listach Zastawnych Serji I-ej z właściwemi kuponami i z procentem od dnia 25 Grudnia (6 Stycznia) 1869/70 r. przynależnym od Wincentego Zalewskiego właściciela dóbr ziemskich Głuchuwek w tychże dobrach w Powiecie Rawskim, Gubernji Petrokowskiej położonych, zamieszkałego, protokułem Walentego Supryniewicza, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) i 28 Marca (9 Kwietnia) 1870 roku spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Głóchuwek, składające się z folwarku i wsi tegoż nazwiska, w Powiecie Rawskim, Gubernji dawniej Warszawskiej, obecnie Petrokowskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Rawie, w gminie Regnów, parafji Rawa położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Wincentego Zalewskiego należące i w tegoż posiadaniu i użytkowaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, przybliżonej rozległości powierzchni gruntu około włó 12 miary nowopolskiej albo dziesiatyn 185 oprócz gruntów włościańskich, nieulegających zajęciu, mieć mogące, a w szczególności:

a) Gruntu ornego około mórg 270.

b) Łąk około mórg 45.

c) Pod zabudowaniami i ogrodami mórg 12.

d) Lasu przydolnego na łaty i krokwie sosnowe mórg 6.

e) Resztę zajmują miedze, drogi, rowy, wody i nieużytki.

Przez łąki tych dóbr przechodzi rzeka Rawka, oraz znajdują się 4 sadzawki zarybione.

Dobra Głuchówek składają się z jednego kawała gruntu, obcą własnością nieprzedzielonego; grunta są klasy II-ej i III-ej żytnie, a w części pszenne. Na gruncie stoją takie zabudowania:

1. Dwór z cegły palonej murowany, parterowy, z facjatami o 2 ch kominach murowanych, nad dach gontami kryty wyprowadzonych, z przedsionkiem oszklonym.

2. Dom z drzewa postawiony, starą kuchnią zwany, gontami kryty, o jednym kominie murowanym.

3. Piwnica z cegły palonej murowana, gontem kryta.

4. Dom parterowy z drzewa postawiony, dawny browarek zwany, pod gontem, o jednym kominie murowanym.

5. Ogród fruktowy i warzywny w części płotem z żerdzi, w części rowem ogrodzony, w którym mieści się drzew owocowych różnego gatunku około sztuk 200, kloaka z desek, kanał zarybiony i aleja z drzew lipowych.

6. Dom czworak z drzewa pod słomą o jednym kominie murowanym.

7. Chlewek z drzewa pod słomą.

8. Karczma z drzewa zbudowana, gontami pokryta o jednym kominie murowanym; w tej mieszka szynkarz Ignacy Tolecki, który mając dodaną morgę ogrodu opłaca dworowi rocznie rs. 112 kop. 50.

9. Stajnia, obórka i wozownia z drzewa pod jednym dachem słomą krytym.

10. Budynek starą karczmą zwany z drzewa, pod słomą o jednym kominie murowanym; tu mieszka Icek pachciarz, który opłaca dworowi za garniec mleka po kop. 12, w drugiej zaś połowę mieszkają nowoobdarowani.

11. Stodoła z cegły murowana, słomą pokryta, o trzech klepiskach i szopa gontami pokryta na słupach drewnianych, na kierat od młocarni w stodole będącej przeznaczona.

12. Wołownia z drzewa zbudowana, gontem kryta.

13. Holendernia masiv murowana, gontami pokryta.

14. Zabudowanie z drzewa pod słomą, mieszczące w sobie dwa spichrze, wozownię i stajnię.

15. Piwnica w ziemi z cegły palonej murowana, ziemią pokryta.

16. Studnia drzewem cemborowana z żurawiem i kubłem.

17. Ogrodzenia z płotów z żerdzi.

W dobrach tych zamieszkuje 9-ciu uwłaszczonych włościan, ilość gruntu przez których posiadana w akcie zajęcia po szczególe jest wymieniona.

Inwentarze są następujące mianowicie martwy i żywy: koni fornalskich 4, wołów roboczych 6, krów 10, wozów na żelaznych osiach 2, pługów 2, płużyc 6, bron 6, skrzyń 2, maszyna młocarnia czterokonna z wialnią i sieczkarnia.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Teofila Tomickiego Adwokata, w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. W. Tańskiemu Sylwestrowi, Pisarzowi Sądu Pokoju w Rawie, w temże mieście urzędującemu, na ręce własne.

2. Stanisławowi Żak, p. o. Wójta gminy Regnów, we wsi Regnowie urzędującemu, na ręce własne w nieobecności Andrzeja Lewandowskiego Pisarza tejże gminy

Obudwom d. 2 (14) Kwietnia 1870 r.

Wniesiono do księgi hypotecznej powyż zajętych dóbr ziemskich Głuchówek, w Warszawie dnia 8 (20) Kwietnia 1870 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 z rana, w Wydziale I, d. 15 (27) Czerwca 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Teofil Tomicki Adwokat, z zamieszkania wyżej powołany

Warszawa d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 3627. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie. Wydziału III

Wiadomo czyni: że na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dat 2 (14) Kwietnia 1864 r., 17 (29) Listopada t. r. i 27 Stycznia (8 Lutego) 1865 na powództwo Iudy Majera Lipskiego handlującego w mieście Kutnie Orłowskim zamieszkałego, wierzyciela sumy rs. 2,700 i rs. 18 z procentem od sukcesorów Rafała Czernickiego poszukiwanej p-ko Józefowi Czernickiemu obywatelowi w dobrach Dobre okręgu Radziejowskim, Józefie z Czernickich Rudnickiej Antoniego Rudnickiego żonie czyli obojga małżonkom Rudnickim we wsi Bronisławiu w tymże okręgu zamieszkałym jako sukcesorom po niegdy Rafale Czernickim współwłaścicielu dóbr Zbijewko w okręgu Kowalskim tudzież Praksedzie z Czernickich Czernickiej po Rafale Czernickim pozostałej wdowie, w dobrach Dobre okręgu Radziejowskim zamieszkałej jako współwłaścicielce tychże dóbr Zbijewko oraz współsukcesorce męża swego Rafała Czernickiego zapadłych

DOBRA ZIEMSKIE

Zbijewko, w okręgu Kowalskim powiecie Włocławskim, gubernji Warszawskiej położone do wymienionych wyżej sukcesorów Rafała Czernickiego oraz Praksedy z Czernickich Czernickiej należące wystawione zostały na sprzedaż w drodze działów, jaką to sprzedaż popierał imieniem Judy Majera Lipskiego, Teofil Tomicki Patron obecnie Adwokat.

Po odbyciu formalności prawem przepisanych odbyła się stanowcza licytacja na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału III na dniu 20 Lutego (4 Marca) 1865 roku przed W. Kłodzińskim Sędzią delegowanym, na której podług deklaracji w myśl § 709 K. P. S. przez Jana Jędrzejewicza Adwokata złożonej stała się na bywczynią pomienionych dóbr Zbijewko, Józefa z Czernickich Rudnicka w asystencji męża swego Antoniego Rudnickiego obywatela małżonka za szacunek rs. 18,800. Następnie taż Józefa Rudnicka za kontraktem urzędowym przed Pawłem Karwackim Rejentem na dniu 28 Kwietnia (10 Maja) 1865 r. zawartym, zalicytowane dobra sprzedała Tadeuszowi Załuskiemu obywatelowi w tychże dobrach zamieszkałemu. Ponieważ Józefa z Czernickich Rudnicka i nabywca jej praw Tadeusz Załuski, dowodów usprawiedliwiających zadosyć uczynieniu warunkom licytacyjnym nie złożyli i wyroku adjudykacyjnego niewyjęli, przeto na żądanie Lessera Byszowswerder kupca w mieście Płocku gubernji Płockiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania relicytacyjnego u Kajetana Wałowskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 549a zamieszkałego obrane mającego wierzyciela hypotecznego sumy rs. 1,950 z procentem i kosztami. Dobra rzeczone Zbijewko wystawione zostają w ślad art. 737 K. P. S. na powtórną sprzedaż w drodze relicytacji na ryzyko Józefy z Czernickich Rudnickiej i nabywcy jej praw Tadeusza Załuskiego.

Dobra mają ogólnej powierzchni po potrąceniu gruntów odpadłych i na rzecz uwłaszczonych włościan przeszłych mórg 469 prętów 135 miary nowopolskiej, a biegli sporządzający taksą znaleźli na gruncie następujące zabudowania 1 Dwór z drzewa słomą kryty.

2. Stodołę murowaną.
3. Stajnię wozownię i chlew murowane.
4. Sklep i szopę.
5. Stodołę z drzewa.
6. Owczarnię, stodołę i spichrz murowane.
7. Maneż z sieczkarnią z drzewa.
8. Kurniki z drzewa.
9. Oborę z lempacy.
10. Trzy studnie z żurawiami.
11. Chałupę i oborę z drzewa.
12. Chałupę dwojak zwaną z drzewa.
13. Chałupę z drzewa.
14. Chałupą pięciorak.
15. Dwie chałupy takież.
16. Kuźnię z surówki.
17. Cztery obory pod jednym dachem z drzewa.
18. Chałupę pięciorak zwaną z drzewa.
19. Dwie chałup czworakami zwanych z drzewa.

Szczegółowy opis dóbr znajduje się w taksie przez biegłych Henryka Muklanowicza, Gustawa Jezierskiego i Dominika Pawłowskiego sporządzonej a w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie złożonej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży relicytacyjnej odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale III d. 15 (27) Czerwca 1870 r. o godzinie 10 z rana. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzeć można w kancelarji Pisarza tegoż Trybunału w Wydziale III.

Sprzedażą dyrygować będzie Kajetan Wałowski Patron którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 12,141 kop. 93 jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 5 (17) Maja 1870 r.
P. Pisarz Trybunału, Fr. Betlej

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej tegoż Trybunału.

Warszawa d. 5 (17) Maja 1870 r.
P. Pisarz Trybunału, Fr. Betlej.

N. D. 3621. Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.

Wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Gendzierskiego, właściciela domu w Warszawie pod 227 i 228 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Józefa Brudzyńskiego Patrona w Płocku zamieszkałego, obrane mającego, w egzekucji sądowej z mocy prawnych tytułów przeciwko Wincentemu Jamiołkowskiemu właścicielowi dóbr Zalesie-Borowe z przyległościami, w tychże dobrach Okręgu Pułtuskim mieszkającemu prowadzonej; Konstanty Winnicki Komornik przy tutejszym Trybunale, aktem w dniu 18 (30) Października 1868 r. zaczętym, a dnia 25 Października (6 Listopada) t. r. ukończonym, zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia dobra własnością Wincentego Jamiołkowskiego będące, a mianowicie: połowę części Zalesie Borowe lit C, i przyległość jej na Wólce Zaleskiej, jedną trzecią część majętności cząstkowej Zalesie Borowe lit. D, i całą część Zalesie Borowe lit. F; z jej przyległością na Wólce Zaleskiej, w gminie Gzowo, parafji Serock, Okręgu Pułtuskim położone.

Dobra to odległe są od miast: Serocka wiorst 10, Pułtuska wiorst 21, Nasielska wiorst 10. Graniczą na południe z lasem do dóbr Zegrze należącym, na północ z wsią Powielinem, na wschód z dobrami Pobyłkowem, na zachód z wsią Zabłociem; są podzielone w różnych punktach dziedzinami innych właścicieli i dotąd nierozseperowane. Mają rozległości około włók 12 morgów 21 prętów 196 miary nowopolskiej, z której to rozległości przypadło dla uwłaszczonych włościan gruntu ornego morgów 4 i łąk morg. 2, z pod zajęcia wyłączonych.

Budowle w tych dobrach są: 1. Dom mieszkalny z drzewa w węgieł, o jednym kominie z cegły, z przystawką na czterech słupach, deskami oszalowaną i z dymnikiem, w połowie słomą, a w drugiej połowie kleńcem zmurszałym pokrytą, w złym stanie będący, z piwnicą murowaną, będącą pod przystawką; 2. wozownia z drzewa w łątki na podwalinie, nieco kamieniem polnym podłożonej, słomą kryta; 3. stodoła z drzewa w łątki ze szczytami z desek, słomą pokryta, mająca w szczycie spichrz o jednej komorze; 4. szopa z drzewa i słupy słomą kryta, bez pułapu i podłóg, w złym stanie; 5. chałupa z drzewa w węgieł i łątki, o jednym kominie z cegły, słomą kryta; 6. chałupa druga takaż; 7. chlewek z bali w słupy, słomą kryty; 8. stodoła zrujnowana z drzewa, słomą pokryta; 9. dwie studnie małe balikami wycembrowane.

Grunta orne w dobrach zajętych podzielone są na trzy pola i składają się z 44-ch pasów ziemi porozrzucanych w różnych miejscach i poprzedzielanych gruntami obcych właścicieli, są zaś w dwóch trzecich częściach klasy II-ej, a w jednej trzeciej części klasy III, te grunta orne obejmują około morg. 169 pręt. 136. Podwórze przed domem i siedliska pod budowlami mają gruntu klasy I, około 150 prętów.

Dwa ogrody warzywne częścią żerdziami, częścią chrustem ogrodzone, mają gruntu klasy I-ej około 50 prętów. W jednym z tych ogrodów jest: gruszek 10, jabłonek 4 i starodrzew dębowy. Łąki w pięciu miejscach mają około morgów 18 prętów 230. Pastwiska krzakami olszowemi zarosłe mają około morgów 30. Nieużytki czyli otłogi w trzech miejscach mają około morgów 23. Zarośle iglaste z krzaków sosnowych składające się, ma rozległości około morg. dwie. Las sosnowy karłowaty w gruncie klasy IV, ma rozległości około morgów 90.

Z opisanej w powyższym sposobie przestrzeni gruntów, włościanie uwłaszczeni: Tomasz Wróblewski i Leopold Glinicki mają gruntu ornego po jednej mordze, a Michał Janowski dwie morgi; oprócz tej dwaj pierwsi po pół morgi łąki, a trzeci jedną morgę łąki posiada. Tym trzem uwłaszczonym służy prawo pasania inwentarzy na całej przestrzeni dóbr zajętych, wspólnie z wszystkiemi inwentarzami i wolny wręb na lesie, to jest karczowanie krzaków na opał i drzewa na budulec niezdatnego.

Nadmienia się, iż pastwiska i las powyżej wspomnione, są dotąd nierozseperowane i pozostają w posiadaniu wspólnem, oraz w używalności, tak Wincentego Jamiołkowskiego, jako też innych właścicieli w dobrach Zalesie-Borowe, na oddzielnych częściach osiadłych i że im służy prawo wspólnego pasania na całej przestrzeni dóbr zajętych, tudzież wolny wręb, jako też cięcie drzewa w lesie do opału i budulcu na własne potrzeby, a skutkiem nierozseperowania pastwisk i lasu, ilość tychże do zajętych dóbr wyłącznie należących, oznaczoną być nie mogła. Dobrom tym służy prawo propinacji, z której dochód należy w połowie do Wincentego Jamiołkowskiego, a w drugiej połowie do Piotra Nałęcz, lecz obecnie oni obadwa nieutrzymują szynku i dochodu z propinacji niema.

Przyległość na Wólce-Zaleskiej stanowią: a) Pięć pasów ziemi w gruncie klasy II ej porozrzucanych w różnych miejscach, mających rozległości około morgów 38; b) łąki w pięciu miejscach pasami ciągnące się, które mają rozległości około morgów 5; c) zarośle iglaste w gruncie klasy III, mające około mórg 3 prętów 150; d) drogi i nieużytki w gruncie klasy IV, około prętów 80, e) chałupa z drzewa w słupy o jednym kominie, z trzech izb złożona i trzy chlewiki z żerdzi, słomą pokryte, które to budowle należą do trzech uwłaszczonych wyżej wzmiankowanych.

Zajęte dobra zostają w posiadaniu Wincentego Jamiołkowskiego, lecz w dobrach tych są zastawnicy i dzierżawcy, a mianowicie: 1. Ludwik Lewandowski, który z aktu przed Moczulskim Rejentem w Pułtusku, dnia 8 (20) Stycznia 1862 roku, w procencie od sumy rs. 600, ma w zastawie do dnia 11 (23) Kwietnia 1868 roku dom mieszkalny, chlewek i stodołę w Zalesiu-Borowem, oraz grunta; 2. Józef Glinicki z mocy niewiadomego aktu z 1859 roku, w procencie od sumy rsr. 150, posiada część gruntów należących do zastawy Lewandowskiego, a to aż do czasu zapłacenia tej sumy; 3. Teofil Archutowski i Józef Glinicki z aktu daty 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r. w procencid od sumy rs. 420, mają w zastawie około 9 mogów gruntu i łąk na Wólce-Zaleskiej; 4. Jan Obuszyński z aktu daty 21 Lutego (5 Marca) 1866 roku, w procencie od sumy rsr. 150, ma w zastawie 5 morgów gruntu, z jedną izbą we dworze na mieszkanie z opałem, oraz utrzymywaniem jednej krowy zimą i latem: 5. Stanisławowi Dąbrowskiemu z aktu daty 25 Sierpnia (6 Września) 1867 r. służy prawo dzierżawy gruntu ornego morgów 13, łąki morgów 2, ogrodu, mieszkania, stajni i sasieka do dnia 11 (23) Kwietnia 1875 r.; 6. Magdalenie z Sulejewskich Jamiołkowskiej z kontraktu daty 5 (17) Sierpnia 1865 r., służy prawo wieczystej dzierżawy kolonji obejmującej rozległości morgów 70 prętów 145, w tej zaś przestrzeni mieści się 3-ch uwłaszczonych, mających dom mieszkalny, oraz gruntu i łąki po 300 prętów; 7. tejże Magdalenie Jamiołkowskiej z kontraktu takiej samej daty służy prawo 12 letniej dzierżawy całych zajętych dóbr, zaczynając od dnia 20 Czerwca (1 Lipca) 1866 r., Jamiołkowska zaś za umowami prywatnemi i za pobraniem wynagrodzdnia, oddała w dzierżawę po dzień 20 Sierpnia (1 Września) 1869 roku niektóre grunta różnym przysiewnikom, a ci zasiewy własnym ziarnem dopełnili i do zbioru ich roszczą sobie prawo, z wyjątkiem wysiewu dopełnionego przez Jamiołkowską w ilości około czterech korcy. 8. W jednej chałupie dwie izby z komórką, posiadają: Jan Glinicki i Wojciech Peceński, którzy za mieszkanie, za dwie morgi gruntu pod kartofle i za morgę łąki na rok przyszły wynajęte, zapłacili Jamiołkowskiemu rs. 30.

W dobrach zajętych niema żadnych inwentarzy żywych i martwych. Podatki zaś wynoszą rocznie rs. 110 kop. 82 i na gminę płaci się rs. 20 kop. $17\frac{1}{2}$.

Szczegółowy opis położenia każdej części gruntu, stanowiącej dobra zajęte, jako też każdej części ich, ulegającej zastawie lub dzierżawie, obejmuje akt zajęcia, który łącznie z warunkami przejrzanym być może u Pisarza Trybunału i u Brudzyńskiego Patrona, sprzedaż popierającego.

Akt zajęcia doręczonym został Antoniemu Brejnachowskiemu Wójtowi gminy Gzowo, w dniu 26 Października (7 Listopada) r. b., oraz Janowi Kazin Naczelnikowi Powiatu Pułtuskiego i Albinowi Humięckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Pułtusku, dnia 28 (9) t. m. i roku, przez Leona Witkowskiego woźnego.

Wniesienie tego aktu do księgi wieczystej dóbr Zalesie-Borowe lit. C, z przyległościami, w dniu 11 (23) Listopada r. b., a wpisanie onegoż do księgi zaaresztowań w dniu dzisiejszym dopełnione zostało.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego dnia 3 (15) Stycznia 1869 r. o godzinie dziesiątej z rana, poczem co dwa tygodnie po sobie idące, druga i trzecia publikacja warunków będą miały miejsce.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszono w dniu dzisiejszym na tablicy w sali ustępowej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz onego wydano Patronowi Brudzyńskiemu.

Płock dnia 16 (28) Listopada 1868 roku.
Michał Betlej.

Po odbyciu w dniu 5 (17) Marca 1869 roku przygotowawczego przysądzenia dóbr wyżej wymienionych i po oddaleniu sporów wyrokami wyższej Instancji, termin do stanowczej sprzedaży tychże dóbr wyrokiem Trybunału Cywilnego w Płocku pod d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1870 r. zapadłym. wyznaczony został na d. 11 (23) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,000 w czasie przygotowawczego przysądzenia postąpionej.

Płock dnia 2 (14) Maja 1870 r.
Asesor Kolegjalny, A. Bielski.
Pisarz Trybunału.

N D. 3603. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Kurmanowicza byłego Naczelnika Urzędu Pocztowego, w Warszawie pod Nr. 1535 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w mieście Lublinie u Aleksandra Garszyńskiego, Patrona Trybunału obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 6,450 z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1866 r. biegnącym, na dobrach Kiełczewice A, B, C, hypotecznie zabezpieczonej, tęż dobra Jadwigi z Karwosieckich Jana Daniszewskiego małżonki w nich zamieszkałej, własność stanowiące, protokułem Antoniego Szymańskiego Komornika, w dniu 6 (18) Września 1867 r. rozpoczętym, a dnia 13 (25) t. m. i r. ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze subhastacji.

Dobra Kiełczewice lit. A, B, C, są położone w jurisdykcji Sądu Pokoju Lubelskiego, graniczą: na wschód z dobrami Bychawa, na południe z wsią Wilkołaz i częścią gruntów wsi Sobieszczany, na zachód z gruntami dóbr Wilkołaza, na północ z gruntami dóbr Strzyżewice. Odległe są od miasta Lublina werst 24, od miasta Bychawy werst 7, od miasta Bełżyc werst 15, od miasta Kraśnika werst 15, położone są nad rzeką Bystrzycą przez całe dobra przechodzącą, na której urządzony jest młyn i tartak, mają w obrębie swym Kościół. Ogólna ich rozległość w gruntach dworskich wynosi około włók 130 morg. 18.

Dobra Kiełczewice A, B, C, składają się z czterech folwarkow, z których każdy obejmuje przestrzeń następującą: folwark główny Kiełczewice dolne zawiera ogólnej przestrzeni około włók 53 morgów 18, folwark Kiełczewice Górne około włók 41 morgów 8, folwark Borkowizna zwany około włók 17 morgów 28; folwark Dębczyzna zwany około włók 17 morgów 23.

W powyższej liczbie jest pod lasem około włók 33 morgów 16, w łąkach około włók 3 morgów 11, reszta zaś z małym wyjątkiem stanowi grunt orny, przeważnie 2 ej klasy pszennej. Budowle na folwarku Kiełczewice dolne składają się głównie z domu mieszkalnego dworskiego, murowanego w części z cegły a w części z opoki, mającego długości około łokci 55 szerokości 21. Oprócz dworu są jeszcze murowane budynki, jako to: dom, piwnica, spichlerz, stajnia i wozownia, owczarnia, inne zaś budynki ekonomiczno-gospodarskie drewniane. Na innych folwarkach wszystkie budynki mieszkalne, oraz do pomieszczenia inwentarza i krescencji są drewniane. Podług świadectwa Kasy Gubernjalnej Lubelskiej podatki z dóbr Kiełczewice A, B, C, opłacane w ogóle wynoszą rs. 1,095 k. 48.

Protokół zajęcia doręczony został w dniu 13 (25) Września 1867 r. Marcinowi Matysa Wójtowi gminy dóbr Strzyżewice i Kiełczewice, zaś dnia 28 Września (10 Października) t. r. Romualdowi Swierczyńskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Lublinie i tegoż dnia wniesiony do ksiąg hypotecznych zajętych dóbr, a dnia 29 Września (11 Października) 1867 roku do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału na ten cel utrzymywanej i w tym samym dniu obwieszczenie na tablicy w sali ustępowej Trybunału wywieszone zostało.

Sprzedażą dyryguje Aleksander Garszyński, Patron Trybunału w Lublinie pod Nr. 120 zamieszkały.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie, dnia 9 (21) Listopada 1867 roku o godzinie 10 rano lub za przywołaniem sprawy.

Lublin d. 30 Wrześ. (12 Paździer.) 1867 r.
Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży dóbr Kiełczewice lit. A, B, C, po dopełnieniu przygotowawczego przysądzenia: oraz po rozsądzeniu sporów przez instancje sądowe, wyrokiem Trybunału dnia 16 (28) Kwietnia 1870 r. wydanym, termin do stanowczej sprzedaży rzeczonych dóbr, wyznaczony został na dzień 3 (15) Czerwca 1870 r. W tym więc terminie odbędzie się stanowcza sprzedaż dóbr Kiełczewice przed Trybunałem w Lublinie o godzinie 10-ej rano lub za przywołaniem sprawy, poczynając licytacją od szacunku przez biegłych wynalezionego, lub od $\frac{2}{3}$ części tegoż szacunku, a gdyby i zniżonej ceny przez biegłych ustanowionej nikt nie ofiarował. licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 56,000 na przygotowawczem przysądzeniu postąpionej.

Lublin d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1870 r.
Barchwic.

N. D. 3635. **W dniu 7 (19) Maja 1870 r. o godzinie 9 z rana na gruncie domu Nr. 2359 przy ulicy Dzielnej meble różne machoniowe i jesionowe, lustra, garderoba i bielizna różna, bielizna stołowa, naczynia i sprzęty różne miedziane, mosiężne i drewniane gospodarskie. kuchenne i t. p., w dniu zaś 8 (20) Maja t. r. od godziny 10 z rana poczynając, na placu targowym Stary Grzybów zwanym garnitur mebli orzechowych, różne meble machoniowe i jesionowe inne to jest: stoły, łóżka, tualeta, klęcznik, biórko, szafki, krzesła i t. p., oraz różne sprzęty i naczynia gospodarskie kuchenne, w Warszawie jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedane będą.**

Jan *Orłowski*, Komornik.

N D. 3644 Prawnie zajęte ruchomości w egzekucji sądowej w dniu 8 (20) Maja r. b. o godzinie 9 rano za Żelazną Bramą, sardynki, czekolada, figi, kosze i t. p., w dniu 12 (24) Maja t. r. o godzinie 9 rano, za Żelazną Bramą meble jesionowe, lichtarze, rądle miedziane i t. p. i w dniu 13 (25) Maja r. b. o godzinie 9 rano, na tymże targu pugilares, rądel, konewki i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

S. *Nawrocki*, Komornik p. S. A.

N. D. 3649. Prawnie zajęta różna garderoba i bielizna mężka w Warszawie na placu za Żelazną Bramą w d. 7 (19) Maja r. b. godzinę 10 rano, przez publiczną licytację sprzedane będą.

W. *Karwowski*, Komornik.

N. D. 3602. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bileta Lombardowe** wydane za Nr. 17648 na rs. 15, przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 30 Maja 1870 r., to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikaty biletów wydane zostaną osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 1—3

---

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Дозволено Цензурою.

Dyrektor, M. Pawliszczew.